Nr. 26. Piątek, 4 Lutego 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu w Insbruku, dr. Włodzimierza Łukasiewicza, zwyczajnym profesorem dermatologii i syfilistyki w Uniwersytecie lwowskim.

P. Minister skarbu zamianował starszych kontrolorów technicznej kontroli skarbowej: Bogdana Hoffa, Aleksandra Adelmanna, Kazimierza Kłebkowskiego, Antoniego Świątkowskiego i Bronisława Ajdukiewicza inspektorami technicznej kontroli skarbowej, a kontrolora technicznej kontroli skarbowej Stanisława Czarnowskiego starszym kontrolorem technicznej kontroli skarbowej w obrębie lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował oficyała kancelaryjnego sądu obwodowego w Stanisławowie, Józefa Ebnera prowadzącym księgi gruntowe przy urzędzie ksiąg gruntowych lwowskiego sądu krajowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lutego.

Mowa posła dr. Michała Bobrzyńskiego w dyskusyi sejmowej o stanie szkół średnich d. 31 stycznia b. r.

Ciężkie ze strony dwóch posłów padły zarzuty przeciw władzom szkolnym, a w szczególności przeciw organom tych władz, inspektorom, że zamiast występować wobec nauczycieli z miłością i wyrozumiałością; występują czasem w taki sposób, iż profesorów starszych zrażają, a młodszych odstraszają od wstępowania do nauczycielskiego zawodu. Według mojej wiedzy i przekonania zarzuty te nie mogą być słuszne.

Co inspektor, zjeżdżający na lustracye gimnazyum, wogóle szkoły średniej, do grona nauczycielskiego mówi, pisane jest sposobem stenograficznym, a protokoły takie konferencyi lustracyjnych przedkładane bywają Radzie szkolnej krajowej. Mam więc zawsze sposobność czytać wszystkie wskazówki, a w danym razie i wytknięcia, których inspektor udziela. Rzeczy szorstkich, obraźliwych, dotykających poczucie godności członków grona nauczycielskiego, nigdy tam nie spotkałem. Zresztą z ducha całego i z kierunku, w którym administracya szkolna w kraju naszym działa, ze wszystkich sprawozdań jej, corocznie drukowanych wynika, iż dąży przedewszystkiem do podźwignięcia poczucia godności własnej u nauczycieli i stanowiska ich w społeczeństwie. Przyznając się wszyscy do tego kierunku, pielęgnując go wszystkimi środkami, nie wyobrażam sobie, jakby potem którykolwiek członek naszej magistratury szkolnej mógł w sposób tak jaskrawy przeciw temu ogólnemu, uznanemu przez nas kierunkowi postąpić.

Może być więc, że przyczyną starć jest tylko pewna drażliwość ciała nauczycielskiego, która się nieraz, nawet u młodszych członków, posuwa tak daleko, iż sądzą, że żaden dyrektor, ani inspektor nie potrzebuje, ani nie potrafi zrobić im żadnej słusznej i koniecznej uwagi. Tego stanowiska uznać nie mogę. Inspektor jedzie na lustracye jako człowiek doświadczony, który przez ciągłe lustracye wielu zakładów zdobył sobie podstawę do ocenienia porównawczego stanu nauki i pracy nauczycielskiej. Zwiedzając lekcye dobrych nauczycieli poznał najlepiej, co jest dobre, a zwiedzając lekcye złych, co jest złe w sposobie nauczania i prowadzenia młodzieży. Ma on zadanie, prawo i obowiązek, ażeby nauczycielom, czy w cztery oczy, czy na konferencyi ogólnej przedstawić swoje wrażenia, jakie odniósł z lustracyi, i podać wskazówki i rady. Bez tego cała lustracya nie miałaby żadnego znaczenia.

A jeżeli to dotyka czasem jakiego profesora, który sądzi, że już wszystko wie i ostateczną jest instancyą we wszystkiem, to zdaje mi się, że drażliwość taka nie da się usprawiedliwić.

Władza szkolna musi zresztą stać na straży praw i zadania inspektorów, bo inaczej nasze zakłady naukowe mogłyby przybrać charakter absolutnie niejednolity. Chociaż zaś nie jestem zwolennikiem szablonu i chociaż przyznaję każdemu zakładowi prawo wyrabiania w sobie pewnej specyalności, to jednakże trzeba i należy dbać, żeby w jednym kraju zakłady zupełnie sprzecznych i odmiennych nie przybrały kierunków.

Leży też i w interesie młodzieży i jej rodziców, ażeby pewne organy władzy wyższej, wymagania nauczycieli do pewnej miary doprowadzały i zapobiegały temu, o czem tak często panowie mówicie, t. j. przeciążeniu. Wszak nieraz się zdarza, że profesor, krytykując na zgromadzeniach nauczycieli system szkolny, zarzuca mu przeciążenie młodzieży, kiedy jednak inspektor przyjedzie na lekcye tegoż samego krytyka-profesora, to przekonywa się, że właśnie ten profesor w najlepszej wierze i woli, ale przesadnemi wymaganiami, to przeciążenie wywołuje. — Inspektor jest nietylko doradcą nauczycieli, ale musi być także organem władzy, instancyą, potrzebną w interesie uczniów, w interesie ogółu społeczeństwa.

Jeżeli gdziekolwiek zaszła jakaś skarga na inspektora, to z pewnością władza szkolna bada ją i rozstrzyga. Ale strzeżcie się panowie podkopywać tę instytucyę, bez której system szkolny dobrze by rozwinąć się nie mógł, i bez której skargi przeciwko nauczycielom nie miałyby możności należytego sprawdzenia, wyświecenia i sprostowania.

Szanowny poseł Rotter zajął się klasyfikacyą i wystąpił z propozycyą szczegółowych zmian w tejże.

Pod tym względem wyznam me indywidualne szczere przekonanie, że ja nie wierzę, aby się przepisy klasyfikacyi dały tak obmyśleć, żeby ich nauczyciele nierozsądni nie byli w stanie popsuć, i aby dzisiejsze przepisy nie były takie, ażeby rozumni profesorowie nie mogli w ich obrębie uczynić zadość wszelkim słusznym wymaganiom. Nie przedstawiam sobie przedewszystkiem, aby uczeń zdolny do filologii nie miał do matematyki tak dalece usposobienia, żeby nie mógł z niej uzyskać w szkole choćby dostatecznego postępu. Jeźliby zaś taki przypadek się zdarzył, byłby on wyjątkowym, że nie powiem chorobliwym, a taki uczeń powinien by się uczyć prywatnie jako niezdolny do publicznego zakładu. Jeżeli zaś uczeń wybitną zdolność okazuje w jednym kierunku, a w drugim nie z własnej winy szwankuje, to sądzę, że nie było ani jednego grona nauczycielskiego w Galicyi, któreby temu

---

LISTY PARYSKIE.

W styczniu.

(Carvailhe zwany Carvalho. — Zmiany w Operze komicznej. — Znaczenie rozumnego dyrektora. — Sposoby dostania się na scenę dla autorów dramatycznych. — Rostand a Wiktor Hugo. — Niebywałe powodzenie „Cyrana de Bergerac.“ — „Le renouveau dramatique.“ — „Le Passé“ Porto Riche'a. — Gabryel d'Annunzio jako dramatopisarz francuski. — „La Ville morte.“ — Dramat na ulicach Paryża)

U samego schyłku rok ustępujący, który poczynił straszne spustoszenia w rzędach wybitnych Francuzów, zabrał jeszcze z sobą jedną z najcharakterystyczniejszych postaci Paryża artystycznego.

Leon Carvailhe, zwany Carvalho, pochodził jak Dumasowie, z kolonij kreolskich, którym Francya zawdzięcza tak wielu ludzi dzielnych i energicznych, a Paryż jeden z najbardziej zajmujących rysów towarzyskiej i artystycznej swej fizyognomii.

Oryginalny ten człowiek, który przez pół wieku niemal wywierać miał znaczny wpływ na rozwój opery francuskiej, w roku 1856 był nieznanym spiewakiem, tolerowanym w Operze komicznej dla tego tylko, że był mężem wybitniejszej artystki, pani Miolan.

W tym roku jednak udało mu się uzyskać koncesyę na prowadzenie trzeciej paryskiej sceny lirycznej, „Théâtre-Lyrique“ i tu dowiódł od razu, do czego był stworzonym. Marny spiewak okazał się znakomitym dyrektorem opery. Zapoznał on Francuzów nietylko z niemieckim repertuarem klasycznym, wystawiając opery Mozarta, Glucka i Webera, ale obdarzył ich zarazem największym francuskim kompozytorem operowym, utorował drogę Gounodowi. „Faust“, „Romeo i Julia“ i „Mireille“ ujrzały światło kinkietów w Théâtre Lyrique pod dyrekcyą Carvalha. A że było to nietylko rzeczą przypadku, lecz dowodem niezwykłego zrozumienia artystycznego, widzimy z okoliczności, że „Faust“, jak wiadomo, nie zdołał utrzymać się na repertuarze.

Tak „Faust“, najbardziej znana, najczęściej grywana opera tego stulecia, jedno z największych powodzeń artystycznych wszechczasów — przepadł u publiczności i krytyki. Po premierze — opowiadał Carvalho — mówiono:

C'est un demi succès. Il y a un agréable choeur, une valse, l'esquisse d'un trio — et c'est tout.

Jak niezwykłym człowiekiem musi być dyrektor, który zrozumiał się na arcydziele, niedocenionem przez publiczność, pojmiemy, jeśli sobie uprzytomnimy, że los wielkich utworów scenicznych bywa zazwyczaj wprost przeciwnym. Niezrozumiane, nieprzyjęte przez żadnego kierownika scen większych, narzucone jakiemuś teatrowi drugorzędnemu, który broni się aż do próby generalnej, z góry skazane na śmierć przez dyrektora, aktorów i krytyków, wypływają one nagle w dzień pierwszego przedstawienia: publiczność dopiero potrafiła je ocenić. Rzekłbyś, że dyrektorowie teatrów jedyni nie uczestniczą w skutkach pierworodnego grzechu ludzkości. Nie dla nich to Adam i Ewa jedli z drzewa poznania: oni nie odróżniają tego co dobre od tego co złe.

Gdyby od czasu do czasu nie pojawiali się tacy kierownicy scen, jak Carvalho, nie możnaby zgoła zrozumieć, jakim sposobem wszystkie arcydzieła dramatyczne dostały się na świat. Szczęściem dla opery francuskiej, człowiek ten, mimo katastrof, które nań się zwaliły, długo dzierżył władzę. Zrozumiał on się i na Bizecie, którego „Arlesienne“ wystawił w Wodewilu; Massenet i Saint-Saëns zawdzięczają mu niejedno z swych powodzeń, a jedyną operę Bruneau, która ma wartość sceniczną, jeśli nie muzyczną — „Attaque du moulin“ — wystawił Carvalho.

Główne znaczenie swe uzyskał Carvalho jako dyrektor Opery komicznej, którą objął w r. 1876. Świetny ten okres działalności jego skończył się straszną katastrofą 25 maja 1887 r., pożarem Opery komicznej, z którego Carvalho wyratował — biust marmurowy żony swej.

Imię, powiązane z żałobą Paryża, musiało na pewien czas stać się niepopularnem. Lecz już w r. 1891, gdy Opera komiczna, przeniesiona prowizorycznie na place Châtelet, świeciła pustkami, rząd powołać musiał ponownie Carvalha, jako jedynego człowieka mogącego szczęśliwie pokierować tą sceną.

Wiadomo, że rekonstrukcya gmachu Opery komicznej, dzięki powolności swej, stała się legendą, ulubionym tematem szansonistów i humorystów paryskich. Zapewniano, że do wykonania budowy tej rząd zaangażował stale jednego mularza a nadto dochodzącego pomocnika. Zdaje się jednak, że dzielna ta para w ostatnich czasach bardzo się zwijała, gdyż gmach przy ulicy Favart zaczyna już wzrastać za rusztowaniem, bielić się posągami i świecić złotymi napisami....

Miał to być rewanż dla starego Carvalha. Dyrektor, który patrzał na zgliszcza dawnej Opery komicznej, zainaugurować miał nową. Byłaby to nie tylko moralna satysfakcya. Opera komiczna uchodzi, ogółem wziąwszy, za „zły interes“. Na parę lat najbliższych zaś otwierała się dla niej świetna konjunktura. W r. 1898 inauguracya nowej sali, którą cały Paryż zechce zobaczyć; w r. 1900 — wystawa powszechna. Trzy lata tłuste, na które liczył Carvalho po tylu latach chudych.... Śmierć chciała inaczej.

*

Wspomniałem powyżej, że utwory dramatyczne, przewyższające wartością przeciętny towar sceniczny, przedostają się zwykle na świat w sposób sztuczny, niejako przemocą. Wiadomo, że „Honor“ Sudermanna nigdyby nie był ujrzał światła kinkietów, gdyby nakładca powieści jego nie był kupił sali Lessingteatru na parę wieczorów.

Jest jednak drugi jeszcze sposób podejścia głupoty dyrektorów teatralnych. Dramatopisarz zwraca się do aktora lub aktorki pierwszorzędnej, dla których w sztuce jego jest rola efektowna. Aktor, a zwłaszcza aktorka, rozumie się wprawdzie na sztukach jeszcze mniej niż dyrektorowie; ale rozumie się na rolach. Próżność aktorska należy do sił elementarnych. Pokonywa ona bezwładność umysłową dyrektorów i sztukę wystawiają. Wówczas — przepadło! Żaden dyrektor wstrzymać już nie zdoła utworu prawdziwie wartościowego w tryumfalnym jego pochodzie.

Sudermann po części i temu sposobowi zawdzięcza wielki swój rozgłos. „Honor“ utorował mu tylko drogę do scen niemieckich; ale „Gniazdo rodzinne“ dzięki roli rozniosło imię jego po całym świecie. Dla Magdy, Sara Bernhardt, Eleonora Duse, Modrzejewska zaprzęgły się do jego rydwanu....

Sprawa upraszcza się jeszcze, skoro „gwiazda“ ma własny teatr lub własną trupę. Taka to szczególna kombinacya pozwoliła wydostać się na wierzch młodemu poecie, któremu cały Paryż dziś przyklaskuje. Edmund Rostand, szczęśliwy pupil Sary Bernhardt, która wystawiła w „Renaissance“ jego „Princesse“ i „La Samaritaine“, napisał znowu znakomitą rolę, tym razem dla Coquelina. Dzięki roli tej wprowadził na scenę francuską niesłychaną kontrabandą: sztukę prawdziwie poetyczną a zarazem prawdziwie dramatyczną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Puk.

uczniowi z tego drugiego przedmiotu dało stopień niedostateczny i w postępie do wyższych klas mu przeszkodziło.

Natomiast muszę zaznaczyć, że p. Rotter — i z tego się cieszę — zeszedł w tej sprawie nieco ze stanowiska „szkoły średniej jednolitej" i raczej stanął na stanowisku indywidualnej nauki zastosowanej do każdego ucznia, której obrońcą w Sejmie jest p. Szczepanowski. Sądzę, że p. Rotter osłabł nieco w swej wierze i zaufaniu do szkoły zupełnie jednolitej, skoro tak wybitnie domaga się uwzględnienia indywidualności uczniów, skoro przemawia przeciw szablonowi, gdyż szkoła „jednolita" musiałaby być szablonową i stawiać wymagania we wszystkich kierunkach takie, że ani talent wybitny nie byłby w stanie ugiąć się pod te wymagania, ani też mniejsza zdolność nie byłaby w stanie im sprostać.

Co się tyczy matury, wierzę, że ona nie daje patentu na wielkiego człowieka w życiu praktycznem. Jest ona zapewne probierzem zdolności pracy i dojrzałości umysłowej ucznia, ale ma jeszcze jedno zadanie. Jest postawiony na końcu nauki gimnazyalnej pewien wysiłek moralny, o którym uczeń parę lat przedtem wie i z nim się liczy. Wie, że mu nie wystarczy uczenie się z lekcyi na lekcyę, ale że będzie musiał zdać sprawę z całego szeregu przedmiotów. W tem — mojem przekonaniem — leży ważne zadanie matury, przypuszczam bowiem, że profesorowie w ciągu ośmiu lat ucznia swego tak poznają, że i bez osobnego egzaminu świadectwo dojrzałości mogliby mu wystawić lub wydania odmówić.

Przechodząc do innej kwestyi, przypomnieć muszę, że od dłuższego czasu podnoszono przeciw władzom szkolnym zarzuty na podstawie dat statystycznych i porównania Galicyi z innymi krajami pod względem liczby gimnazyów i domagano się, aby Rząd w Galicyi założył od razu kilkanaście nowych gimnazyów. Podnoszono też często zarzuty przeciw złemu umieszczeniu naszych szkół średnich ze stanowiska hygienicznego i pedagogicznego.

Aby ułatwić zbadanie tych zarzutów w Sejmie, Rada szkolna krajowa w sprawozdaniu ze swoich czynności z drobiazgową dokładnością przedstawiła wszystko, co do tej krytyki może dać powód.

Wdzięczny też jestem komisyi szkolnej, że po dojrzałej dyskusyi, postawiła rezolucye takie, jakie są proponowane. Jest w nich uznanie dla władzy szkolnej za usiłowania i pracę w tym kierunku w szeregu lat podjęte, jest skonstatowane, że sprawa tak źle się nie przedstawia, jak często słyszeliśmy, jest stwierdzone, że pod wielu względami, mianowicie co do budynków szkolnych, wyłączając kilka przypadków, przedstawia się znakomicie. Jestem też wdzięczny komisyi szkolnej i to podkreślam, że stanęła na stanowisku, które Rada szkolna co do tworzenia nowych szkół średnich zajmuje. Nagle nie jesteśmy w stanie improwizować szkół, a chociażbyśmy mieli pieniądze i pozwolenie, to brak nam sił nauczycielskich, które w jednej chwili stworzyć się nie dadzą. Zakładania nowych szkół średnich dokonywa się więc stopniowo w miarę sił i środków a komisya wzywa Radę szkolną krajową, aby w tem samem tempie szła dalej.

Jeżeli zaś p. Soleski opowiadał tak szeroko o gimnazyum V. we Lwowie, o brakach i niedostatkach filii, to muszę parę słów na to odpowiedzieć. Otóż tym, który pierwszy wykazał, że umieszczenie kilku gimnazyów we Lwowie jest absolutnie niedostateczne, że jest bardzo złe pod względem hygienicznym i pedagogicznym, był nikt inny, tylko Rada szkolna krajowa. Uczyniła to ona przed kilku laty w sposób tak samo stanowczy, jak to dziś p. Soleski uczynił, w piśmie do Prezydenta miasta Lwowa, prosząc o odstąpienie tytułem kupna i sprzedaży parcel gruntowych, potrzebnych do wybudowania nowych budynków.

Gdyby też p. Soleski przed czterma laty był wykazywał braki tych budynków we Lwowie, tobym był rozumiał, że jako czujny obywatel zwraca uwagę władzy szkolnej na to, czego ta władza może nie wie, ale jeśli my pierwsi domagaliśmy się od miasta parceli na sprzedaż i uzyskaliśmy od P. Ministra zasadniczo zgodę na kupno tych parcel i na wystawienie budynków kosztem około pół miliona złr., to zdaje mi się, że przekonywać nas o złem umieszczeniu kilku gimnazyów lwowskich jest rzeczą zupełnie zbyteczną. Że rokowania z gminą miasta Lwowa nie przyniosły od razu rezultatu, nie winię Rady miasta, ale nie mogę też przyjąć zarzutów na Radę szkolną. — (P. Soleski: na Rząd centralny!)

Do Rządu centralnego jeszcze wrócę. Teraz mamy nową ofertę ze strony Rady miasta; a spodziewam się, że jeśli nie zajdą niespodziane przeszkody, budowa nowych gmachów w najbliższym czasie się rozpocznie. — Dla owej filii V. gimnazyum od kilku lat szukamy lepszego umieszczenia, mamy pieniądze, ale ad impossibila nemo tenetur, jeżeli znaleść nie możemy, a nikt mimo odezw i ogłoszeń lepszego umieszczenia nie wskazuje. Nie możemy przecież rozpuścić młodzieży, więc trzymać ją trzeba na razie tam, gdzie jest.

Co do Rządu centralnego, to niejednokrotnie przedstawia się u nas rzecz tak, że jeśli się na Rząd centralny uderza, to przez to się Radę szkolną salwuje, a może i popiera. Ja mam przekonanie, że Rada szkolna krajowa za całą administracyę szkolną dźwiga odpowiedzialność, a musimy ją przyjmować tem chętniej, że nasze wnioski, oczywiście w granicach możebności stawiane, od szeregu lat Ministerstwo wyznań i oświaty życzliwie uwzględnia. Tem więcej jest naszym obowiązkiem odpowiedzialność przyjmować, a sądzę, że nie jest to połączone z ujmą Rady szkolnej krajowej, ale przeciwnie, jest połączone z podniesieniem jej powagi i stanowiska.

W poruszonej tu także kwestyi mundurków nie chcę dyskutować teoretycznie. Kwestya praktyczności i niepraktyczności mundurków jest za to dla mnie przedmiotem wielkiej uwagi. Czas jeszcze za krótki, aby zdanie o mundurkach mogło się ustalić, ale praktyka dotychczasowa uczy mię dwóch rzeczy: Raz, zaprowadzenie mundurków stało się bodźcem i powodem do wielkiej ofiarności ze strony społeczeństwa na rzecz młodzieży gimnazyalnej i niejeden z tych biedaków, dziś chodzi w mundurku kupionym z kasy szkolnej, zebranej przez dyrektora i ma na sobie płaszcz ciepły, gdy dawniej koledzy nasi biedni chodzili w potarganych sukniach i zimny wiatr nimi dobrze przewiewał. Powtóre, mundurki postawiły młodzież szkolną pod kontrolę publiczną, rodziców i całego społeczeństwa. Niech Panowie na jedną chwilę nie przypuszczają, że władza szkolna oddawała się zbytniemu optymizmowi lub illuzyom, co się tyczy prowadzenia się młodzieży po za szkołą. Myśmy dobrze wiedzieli i wiemy, że pod tym względem niejedno działo się i dzieje niedobrego, ale przed zaprowadzeniem mundurków społeczeństwo o tem nie wiedziało. Student nie chodząc w mundurku, nie występował w charakterze studenta i wszelkie złe widoczne liczono nie na karb szkolnej młodzieży. Dziś student, w mundurku, ktory w miejscu jakiem publicznem zachowuje się w sposób niewłaściwy, wywołuje natychmiast zgorszenie u publiczności, artykuły dziennikarskie i dyskusye publiczne. Jest to przecie dobra strona mundurków, bo jeżeli młodzież będzie miała poczucie, że poza gimnazyum jest pod kontrolą społeczeństwa, że jak się źle zachowuje, to wywołuje zgorszenie i skargi, to będzie się z tem liczyć i wtedy osiągniemy to, od czego wychowanie zależy, t.j. współdziałanie domu rodzicielskiego ze szkołą.

To współdziałanie domu rodzicielskiego ze szkołą naprowadza mnie do ostatniej mowy ks. Czartoryskiego. Wiele w niej było rzeczy trafnych i słusznych, jednak pozwolę sobie zrobić o niej niektóre uwagi.

Najpierw z mowy tej wynikałoby, że szkoła jest odpowiedzialną za całe usposobienie wychowanka a mianowicie za poczucie narodowe ucznia. Tak rzeczy stawiać nie można. Na usposobienie wewnętrze, na poczucie wszelkie a w szczególności narodowe, na poglądy i dążenia idealne ucznia oddziaływa nietylko sama szkoła, ale i dom rodzicielski i społeczeństwo. Wpływy te zewnętrzne są nierez tak silne i potężne, że najlepszą intencyę szkoły mogą niweczyć. Jeżeli pod względem idealnych poglądów są różnice pomiędzy dzisiejszym stanem młodzieży a stanem przed trzydziestu lub więcej laty, to niech Panowie winy nie składają na szkołę, ale niech się zastanowią nad tem, że dawniej było młodzieży w szkołach średnich stosunkowo mało a wychodziła ona z wyższych warstw społeczeństwa. Dziś garną się do gimnazyów tłumy młodzieży, przez co zadanie idealnego wychowania dla szkoły niezmiernie się utrudniło. Co te tłumy ogromne do szkoły wnoszą i jakie prądy na te szkołę działają, to wszystko trzeba uwzględnić, zanim się o szkole wyda wyrok ujemny.

Jeżeli idzie o uczucie narodowe i o pielęgnowanie tego uczucia w szkole, to stanowisko szkoły pod tym względem nacechowane jest dwiema rzeczami: książką i nauczycielem.

O książkach była już mowa. Nauczyciel, który poczuciem narodowem u młodzieży kieruje i który je kształci, nie wiem, żeby kiedykolwiek do odpowiedzialności został pociągnięty, albo, żeby się tej odpowiedzialności miał obawiać, oczywiście z pewną granicą. Nie możemy się do tego posuwać, żeby demonstracye uważać jako środek do budzenia poczucia narodowego. (Brawo). Jeżeli młodzież demonstracyi się dopuści możemy ją sądzić z wyrozumiałością, ale, żeby demonstracya jako środek wychowawczy miała wejść w system szkolny (Brawo), do tej teoryi przyznać się nie może szkoła, która w wychowankach swoich z uczuć narodowych wyrabia poczucie obowiązków publicznych obywatelskich. Jeszcze do drugiej rzeczy przyznać się nie mogę, to jest takiego kształcenia uczucia narodowego, któreby nie polegało na rozwijaniu miłości do tego co swojskie, ojczyste, ale któreby się objawiało szowinistyczną nienawiścią i antagonizmem do innych narodów. Takiego, tak pojętego uczucia narodowego szkoła nie może i nie powinna pielęgnować lecz przeciwnie tępić ona musi nienawiść narodową, któraby się objawiała u nas rozłączeniem między Polakami i Rusinami, a idąc dalej, rozłamem między pojedyńczemi klasami społecznemi (Brawo). Szkoła uznaje uczucie narodowe tylko w granicach miłości a nie w granicach nienawiści. (Brawo).

Wreszcie i pod tym względem niech mi Panowie pozwolą zrobić jeszcze jedną uwagę, na podstawie dłuższego doświadczenia opartą. Bardzo często w szkole pod płaszczem patryotyzmu narodowego podsuwają się najwstrętniejsze, najgorsze społeczne agitacye (Brawo). Bardzo często młodzieniec, który ma na ustach patryotyzm, a w sercu nienawiść, jest narzędziem obcej zupełnie siły, która nim miota. Zrobiłem smutne doświadczenie. Były przypadki, że młodzieńcowi w 7 lub 8 klasie, który dopuścił się wybryku, przebaczyło się w przypuszczeniu, że to zrobił z czystego uczucia narodowego, potem jednak w kilka lat pokazało się, że ten sam młodzieniec występował w procesach i awanturach socyalistycznych w sposób przykry, bolesny i gorszący (Brawa).

Stan fundacyi Skarbkowskiej.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem będziemy mieli niewątpliwie ożywioną dyskusyę nad sprawą stanu fundacyi Skarbkowskiej. Na porządku dziennem znajduje się bowiem sprawozdanie komisyi budżetowej (ref. p. Rotter) o ogólnym stanie fundacyi, sprawozdanie, które wypowiada tak ostrą krytykę o całej działalności kuratora fundacyi, jakiej dotąd nie czytaliśmy. Od dłuższego czasu Wydział krajowy czyni starania w kierunku przeprowadzenia zmiany aktu fundacyjnego, a przedewszystkiem, aby Wydział krajowy miał prawo zatwierdzać nominacye i oddalać urzędników centralnej administracyi, zajmujących posady, uznane za stałe.

. Komisya budżetowa oświadcza na to, że doświadczenia poczynione na punkcie gospodarki fundacyjnej aż nadto usprawiedliwiają żądanie Wydziału krajowego, i że bez tego prawa nie mógłby on należycie wykonywać powierzonego sobie zakresu. Komisya budżetowa wyraża dalej przekonanie, że bez smutnych doświadczeń ubiegłych lat wielu Wydział krajowy, nie mając powodu

10)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

(Ciąg dalszy).

IV.

Proboszcz Blaudès przybył raz z wielką prośbą do pani Sauvigny. Kościół w jego parafii potrzebował gwałtownie odnowienia: ksiądz, wiedząc, że okolica posiada wielkiego artystę, który był przyjacielem lat dziecinnych młodej wdowy, przyszedł ją prosić, żoby się wstawiła do pana Saintis i skłoniła go, aby dał koncert.

Pan Saintis powiedział, że przystaje na wszystko pod jednym warunkiem, oto żeby koncert odbył się w stodole, a pani Sauvigny pożyczy mu swego fortepianu, bo najprzód, ten fortepian był Pleyela, a po drugie, ona grywała na nim.

Natychmiast zajęto się biletami, które porozsyłane zostały po okolicy. Wprawdzie doktor Oserel krzyczał, że cena za wygórowana, że połowę ich odeślą, — nie sprawdziły się jednak te pogróżki; wszyscy byli ciekawi poznać wielkiego artystę.

W dniu koncertu stodoła była pełna wyborowego towarzystwa. Młody artysta przeszedł sam siebie: z jednakową doskonałością odegrał Bacha, Mozarta. Beethowena, Chopina, Schumana i swoje własne utwory. Brawom końca nie było. Ci, którzy pragnęli zobaczyć młodego wirtuoza, mogli być zadowoleni; z rozrzuconymi włosami, z wilgotnem czołem, z błyszczącemi oczami wyglądał jak pół bożek upojony nektarem i to czyniło go pięknym.

A pani Sauvigny czuła się mile połechtaną w swojej miłości własnej.

— Nikt nie wie, że on do mnie należy.... — myślała.

Rzeczywiście należał do niej wyłącznie, bo nie zwracał uwagi na inne kobiety i wyszedł razem z nią, szepcząc jej z cicha:

— I cóż, Lolotko, jesteś zadowolona?

— Tak — odrzekła — Lolotka bardzo zadowolona i dumna, jak dzwonnik kościelny, który mówił: Jakie dobre mieliśmy dziś kazanie!

Nie przyznała się jednak, że pomimo, iż namiętnie muzykę lubiła, miała dzisiaj dystrakcyę. W kilka minut po tem, gdy Walery usiadł do fortepianu, zobaczyła wchodzących panią Vanesse i hrabiego Krassing, których nie znała, a za niemi panienkę, którą znała. Zobaczywszy ją, pani Charlota nie mogła się pozbyć myśli o niej; zdawało jej się, że Jacquina parę razy na nią spojrzała, ale zdawało jej się tylko: panna Vanesse na nią uwagi nie zwracała. Pani Sauvigny wróciła do stodoły w godzinę później, popatrzeć jak będą pakować fortepian, który teraz stał się jej podwójnie drogim. Wchodząc, spostrzegła na ziemi mały karnecik skórzany, ozdobiony kością słoniową. Podniosła go i zobaczyła cyfrę łatwą do odczytania. Wydało jej się to pożądaną zdobyczą i karnecik schowała do kieszeni.

Na drugi dzień poszła do księdza Blaudès, zwiastując mu, że dochód z koncertu wyniósł dwa tysiące czterysta franków, a ponieważ potrzeby kościoła wynosiły trzy tysiące, pani Sauvigny prosiła go, żeby jej pozwolił dopełnić tę sumę z własnej kieszeni.

Uszczęśliwiony ksiądz podziękował gorąco i pełen wdzięczności, bez żadnej przesady oddał sprawiedliwość jej cnotom i zaletom przyczem nie mógł się powstrzymać od ubolewania, że istota o tyle wyższa nie należy do katolickiego kościoła. Wywiązała się z tego maleńka dyskusya, ksiądz zaczął się rozgorączkowywać, gdy nagle rzucił okiem na kopertę z pieniądzmi ofiarowanymi mu tak wspaniałomyślnie na kościół.

— Pani — rzekł, według mnie jest tak samo pewnem i niezłomnem, jak dogmat, że pani jesteś jedną z najszlachetniejszych i najuprzejmiejszych kobiet, jakie znam i niech mi pani wierzy, że pragnąłbym znaleść sposobność, żeby pani oddać jakąkolwiek przysługę.

— Właśnie chciałam prosić o coś księdza — rzekła.

Natychmiast ksiądz poznał, że chodziło tu o jakąś delikatną sprawę. A ona zaczęła mówić mu o Mon Refuge, o młodej dziewczynie, której los ją zajmował, o pragnieniu swojem dowiedzenia się, co miała sądzić o tem wszystkiem, co się tam działo, a gdy ksiądz uczynił uwagę, że ona, jako kobieta i bardzo sprytna, mogłaby sama lepiej przeprowadzić to śledztwo, pani Charlota się zarumieniła.

— Muszę się przyznać — odrzekła, — dom ten czyni mi wrażenie spelunki.... i to mnie odstrasza.

— Więc księdza tam pani chce posłać! — zawołał ze śmiechem — chce pani skompromitować moją suknię zakonną.

— Proboszcze mają prawo wejść wszędzie, a jeżeli są do księdza podobni, sutanna ich się nigdy nie skompromituje.

Ksiądz się jeszcze waha, wymawia, ale niebacznie nadmienia, że gdyby jeszcze znalazł się jaki pretekst....

— Oto jest; — zawołała pani Sauvigny, podając mu karnet.

Przedstawia mu, że ten karnet pani Vanesse zgubiła na dobroczynnym koncercie, że dobrze będzie, jeżeli proboszcz, inicyator koncertu, tę zgubę jej odniesie, że zresztą pani Vanesse wstaje tak późno, że zapewne nie będzie mogła go przyjąć, a w takim razie, jeżeli ksiądz zechce pani Sauvigny zrobić przyjemność, zobaczy się z jej córką i ze swoją zwykłą przenikliwością...

— Czegoż właściwie spodziewa się pani po mojej rozmowie z tą młodą osobą? — pyta proboszcz.

Pani Sauvigny pragnie, żeby przenikliwość księdza doszła, czy panna Vanesse jest szczęśliwa; jeżeli nią jest, niema rady; jeżeli nie, zobaczy się, co będzie można dla niej uczynić.

Wzięty z tej strony ksiądz, uznał się za zwyciężonego: prosił panią Sauvigny, żeby wróciła do siebie. Za godzinę wróci i zda jej dokładne sprawozdanie ze swojej misyi.

Ona jednak była tak niecierpliwa, że się nie zgodziła wracać do domu.

— Jeżeli ksiądz pozwoli, zaczekam w ogrodzie — rzekła. — Widzę tu takie prześliczne gwoździki!

(Ciąg dalszy nastąpi).

domagania się znaczniejszych w akcie fundacyjnym zmian, do nich oczywiście byłby nie dążył. Wyraża zarazem komisya budżetowa nadzieję, że Rada administracyjna, która przecież dzieło rewizyi aktów fundacyjnych w interesie fundacyi zainicyowała, oczywiście także znowu w przekonaniu, że zmienione okoliczności takiej się rewizyi domagają — że zatem Rada administracyjna zechce ze względu na przyszłą, a dla kraju tak doniosłą działalność fundacyi żądaniu Wydziału krajowego uczynić zadość.

Coroczne od dłuższego czasu niedobory w zamknięciach rachunkowych wykazały niezbędną potrzebę obmyślenia środków, któreby finansową gospodarkę fundacyi wprowadziły na tory prawidłowe. Już w roku 1894 Wydział krajowy wezwał kuratoryę, żeby wnioski, dążące do sanacyi budżetu fundacyjnego wspólnie z Radą administracyjną rozważyła i przedstawiła je Wydziałowi krajowemu. Skutkiem tego Rada administracyjna uchwałą z dnia 6 lipca 1896 (zakomunikowaną Wydziałowi krajowemu dopiero 26 lutego 1897, t. j. po 8 niemal miesiącach), postanowiła zaciągnąć pożyczkę w majątku zarodowym w kwocie 60.000 zł. zwrotną w 20 latach. Temi 60.000 zł. możnaby częściowo spłacić długi, zaciągnięte przez majątek obrotowy w różnych funduszach fundacyjnych, które to długi po częściowych zwrotach w roku 1896 wynosiły w ogóle 82.924 zł. 48 ct., nadto możnaby udotować istotnie kasę fundacyi.

Wydział krajowy uważając, że główną przyczyną nieprawidłowej gospodarki budżetowej jest brak dotacyi kasowej, zatwierdził uchwałę Rady administracyjnej co do owych na lat 20 zaciągnąć się mających 60.000 zł. z majątku zarodowego.

Wydział krajowy nie sądzi jednak, żeby załatwienie tej sprawy było sanacyą finansów fundacyi, tej bowiem szukać należy gdzieindziej, a mianowicie w takiem uregulowaniu gospodarki finansowej, aby dochody fundacyi wystarczały na pokrycie jej wydatków. Obecny stan, w którym znaczna część dochodów preliminowanych nie wpływa do kasy fundacyjnej, ale figuruje stale w rubryce należytości czynnych, musi uledz stanowczej zmianie, a reforma w niezdrowych stosunkach dzierżawnych, choćby nawet z poświęceniem kilku jednostek, musi być doprowadzoną do skutku, jeżeli dalszy rozwój fundacyi nie ma być na seryo zakwestyonowanym.

Wydział krajowy przekonawszy się z zamknięcia rachunkowego na 1895, że zaległości z dóbr ziemskich wynoszą po koniec roku 1895 znaczną kwotę 36.124 zł. 68 ct. polecił kuratorowi w styczniu 1897, ażeby zaległości owe oddał bezzwłocznie syndykowi fundacyi do ściągnięcia i o postępie sprawy przedkładał co miesiąc sprawozdanie.

Pierwsze dwa sprawozdania (za marzec i kwiecień) nie zadowoliły Wydziału krajowego, który też w maju 1897 polecił przedłożyć sobie wykaz tych zaległości według stanu po koniec maja 1897. W piśmie swojem stwierdza Wydział krajowy, że wnioski na odpisywanie zaległości wtedy tylko mógłby usprawiedliwić, gdyby się przekonał, że przedawnienia pretensyi, straty w ogóle, nie wynikły z zaniedbania.

Z przedstawionego przez kuratora wykazu zaległości po koniec maja 1897, okazało się, że zaległości po koniec roku 1895

wynoszą	36.124 zł. 68 ct.
po koniec maja 1897 spłacono	18.305 „ 58 „
odpisano . , ...	1.576 „ 73 „
zostało przeto do ściągnięcia	16.242 zł. 45 ct.

Kurator nadmienił przy tem, że buchalterya zakładu co kwartał przedstawia wykaz zaległości, który po przejrzeniu go przez dyrektora dóbr udzielany bywa syndykowi z poleceniem ściągnięcia należytości, w ogóle wdrożenia kroków, zabezpieczających fundacyę od strat. W temże piśmie kuratora w sprawie nieściągalnych już pozycyi w łącznej kwocie około 5.000 zł. zaniedbania swojego nie tłómaczy, ograniczając się do uwagi, że wina co do tego „możliwie cięży i na syndykacie, który jednakże za wytknięcia z tego powodu usunął winnego dependenta (!) i obecnie rozwinął całą energię tak, że jest widoczny postęp na lepsze i zaległości z każdym dniem się zmniejszają, o czem Wydział krajowy będzie miał zresztą sposobność przekonać się po przedłożeniu zamknięcia rachunków za rok 1896“.

Komisya budżetowa czyni do tego sprawozdania uwagę: A więc znalazł się nareszcie winny tylu strat i zaniedbań; był nim dependent syndykatu. Po jego ustąpieniu wszystko będzie lepiej. Tymczasem Wydział krajowy konstatuje, że ów zapowiedziany przez kuratora „postęp na lepsze“ w ten objawił się sposób, że zaległości z czynszów dzierżawnych wynoszących z końcem roku

1895 kwotę	36.124 zł. 68 ct.
wynosiły z końcem r. 1896	57.163 „ 8 „
czyli wzrosły w jednym roku o	21.028 zł. 40 ct.

Widoczna przeto, że obok owego dependenta i ktoś inny jeszcze winien. Bardzo być może, że postęp na lepsze zaprawdę by nastąpił, gdyby los dependenta i komuś innemu jeszcze się dostał w udziale.

Dalej podnosi komisya budżetowa, że jeżeli dobra ziemskie i płynące z nich dochody stanowią główny punkt oparcia dla humanitarnego działania fundacyi, jeżeli zaległości z tych dochodów wynoszą po koniec roku 1895 kwotę przeszło 36.000 zł., jeżeli kurator upominany o to, zapowiada stanowczy zwrot na lepsze w roku 1896, i w tym właśnie roku dopuszcza do wzrostu tych zaległości o 21.000 zł., t. j. do przeszło 57.000 zł., jeżeli suma ta wobec nierównych przez dzierżawców pożyczek otrzymanych w gotówce w kwocie przeszło 11.000 zł. właściwie znaczy przeszło 68.000 zł., jeżeli pomimo energicznego wytykania tego stanu rzeczy zaległości te w ciągu r. 1897 rosną dalej do blisko 76.000 zł.; toż jeden chyba stąd wniosek, t. j. że kurator, któremu Wydział krajowy już według sprawozdania z zeszłego roku wytknął oczywiste zaniedbanie obowiązku i nieład w administracyi, któremu i tego roku wytyka brak należycie wytrwałej, konsekwentnej i skutecznej działalności dla dobra fundacyi, że kurator ten albo nie umie albo nie chce starać się to, ażeby fundacya działała tak, jak sobie tego życzył ś. p. fundator. Czy jeden, czy drugi zachodzi wypadek, skończyć się musi na tem, że fundacya, trywialnie mówiąc, sama siebie pochłonie i braknie jej sił materyalnych do wykonywania swojego zadania.

Czyżby wtedy, gdyby zmniejszające się coraz bardziej dochody fundacyi zmuszały do coraz to znaczniejszego ilościowego uszczuplania działalności fundacyi, za którem oczywiście jednocześnie i jakościowe obniżenie jej działalności nieustannie musiałoby postępować, czyżby wtedy w razie ciągłego trwania dzisiejszej gospodarki nie zbliżała się chwila, gdzieby stanęło pytanie, ażali też fundacya w takich okolicznościach wydoła swojemu zadaniu, wydoła wymaganiom, nałożonym jej przez ś. p. fundatora? Czyżby w obliczu tego zapytania nie nasuwała się obawa nadejścia chwili stanowczej, w którejby już nie zapytanie, lecz wyraźna, a możliwości korzystnego dalszego działania fundacyi przecząca odpowiedź, przecząca wogóle możliwości jej istnienia z teraźniejszem jej przeznaczeniem stanąć musiała na porządku dziennym, a to ze wszystkiemi możliwemi wtedy konsekwencyami artykułu II. głównego dokumentu fundacyjnego.

Rzeczą społeczeństwa, Sejmu, Wydziału krajowego wspólnie z Rządem a wreszcie Rady administracyjnej nie dopuszczać, ażeby jednostki choćby z nieudolności tylko zakwestyonowały istnienie instytucyi, która chwałę narodowi przynosi, a której ubytek niesławą okryłby tych, którzy mogli temu przeszkodzić, a nie uczynili tego; nieczyniąc zasłonić się nie mogą nieświadomością, a narażają się niechybnie na zarzut obojętności lub małoduszności.

Komisya budżetowa silną żywi nadzieję, że energiczny ton ostatniego pisma Wydziału krajowego jest zapowiedzią równie energicznej akcyi. Komisya budżetowa z uznaniem przyjmuje zapowiedź Wydziału krajowego, że strat fundacyi dochodzić będzie na osobistym majątku kuratora i wyraża zarazem przekonanie, że krok ten wobec dotychczasowej praktyki jest jedynym, który naprawdę rokuje zmianę położenia fundacyi. Komisya budżetowa podziela zupełnie zdanie Wydziału krajowego, że względy humanitarne wobec chronionych dotąd z niekorzyścią dla fundacyi nielicznych jednostek ustąpić muszą względom humanitarnym wyższego rzędu, względom zmierzającym do przysporzenia społeczeństwu setek, a z biegiem lat, tysięcy pożytecznych pracowników.

Strejk studentów niemieckich na Uniwersytetach w Austryi.

W skutek znanych uchwał studentów niemieckich, które zapadły na wiecu sobotnim w Litomierzycach przyszło do rozruchów i do gremialnego wstrzymania się studentów niemieckich od uczęszczania na wykłady nie tylko na obu wyższych szkołach niemieckich w Pradze, lecz i na wszystkich niemal akademiach niemieckich w Austryi. Studenci niemieccy Politechniki wiedeńskiej zmusili we wtorek profesorów za pomocą gwałtów do zaprzestania prelekcyj. Nasamprzód wysłali deputacyę z żądaniem zastanowienia odczytów. Profesorowie odpowiedzieli, że będąc urzędnikami państwowymi, uczynić tego nie mogą. Kiedy profesorowie ukazali się w salach, studenci przywitali ich żywą aklamacyą, by okazać, że demonstracya nie jest przeciwko nim skierowana. Następnie dopiero rozpoczęli naśladowanie obstrukcyi w parlamencie, walili w pulpity i tupali nogami, wrzeszcząc i wznosząc okrzyki przeciw Prezydentowi Ministrów br. Gautschowi, Namiestnikowi w Czechach hr. Coudenhove i burmistrzowi Pragi dr. Podlipnemu. W ten sposób zmusili wszystkich bez wyjątku profesorów w salach do przerwania odczytów. Po południu ponowiły się niepokoje. Studenci chodzili po salach rysunkowych i laboratoryach i zmuszali pracujących kolegów gwałtem do zaprzestania pracy.

Również studenci niemieccy uczęszczający na uniwersytet w Wiedniu postanowili uchwalić strejk. Natomiast studenci niemieccy należący do stronnictwa socyalno-demokratycznego postanowili bez przerwy uczęszczać na wykłady.

Wobec tego na Politechnice, jakoteż i na wszechnicy wiedeńskiej wykłady zasystowano. Na fakultecie medycznym odbył się we wtorek tylko jeden odczyt wobec 4 studentów socyalistycznych.

W Politechnice berneńskiej we wtorek odbywały się odczyty jeszcze w porządku. Na wczoraj zwołano zgromadzenie studentów, które miało uchwalić strejk.

Na Uniwersytecie w Insbrucku nie odbył się już we wtorek ani jeden wykład.

Również niemieccy studenci akademii górniczej w Leoben, przestali chodzić na wykłady.

Na Uniwersytecie w Gracu prelekcye we wtorek odbyły się jeszcze, chociaż studenci stawili się mniej licznie niż zwykle, — natomiast na Politechnice grackiej musiano z powodu niestawienia się studentów zawiesić wykłady.

Delegaci studentów niemieckich w Pradze, wysłani przez wiec litomierzycki do rozmaitych miast niemieckich w Austryi, zapowiadają, iż dzisiaj we czwartek rozpocznie się ogólny strejk na wszystkich niemieckich Uniwersytetach w Austryi.

Natomiast we wtorek o godzinie czwartej popołudniu odbyło się w Wiedniu w sali „Resursy“ na Reichsrathsstrasse zgromadzenie, zwołane przez polskich i czeskich studentów. Zgromadzenie odbyło się w zupełnym spokoju. Obecnych było do 400 studentów czeskich, polskich, ruskich, chorwackich i t. d. Przewodniczył student filozofii Nowak, Czech.

Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie następujące rezolucye: Studenci słowiańscy oświadczają, że nie wezmą udziału w strejku akademickim; Zgromadzenie oświadcza, że w zakazie noszenia barw studenckich w Pradze nie widzi zamachu na wolność akademicką. Gdyby ta wolność istotnie zagrożoną była, studenci słowiańscy pierwsi stanęliby w jej obronie. Nadto uznaje zgromadzenie, że zakaz nie był skierowany przeciw Niemcom, bo w równej mierze dotknął i Czechów; Zgromadzenie wzywa senaty akademickie i profesorów, by stali na straży równouprawnienia narodowości w wyższych zakładach naukowych.

Do rektora Uniwersytetu wiedeńskiego przybyła wczoraj deputacya studentów niemieckich z prośbą — o zamknięcie wykładów do soboty. Rektor w odpowiedzi swej oświadczył, że nie może żądaniu temu zadość uczynić, — a zarazem napominał studentów, aby zachowali spokój, a zwłaszcza, aby nie przeszkadzali obsługiwaniu zakładów klinicznych, tudzież podniósł, że studenci, nie należący do narodowości niemieckiej będą uczęszczali dalej na wykłady. Rektorat wiedeńskiego Uniwersytetu napomina w swem obwieszczeniu studentów, aby nie dali się nakłonić do czynów, któreby musiały pociągnąć za sobą najgorsze skutki dla studentów samych i dla Uniwersytetu.

Wczoraj przedpołudniem odbyła się także w Wiedniu konferencya rektorów wszystkich wyższych zakładów naukowych.

Według depeszy, Prezydent Ministrów br. Gautsch przyjmował wczoraj popołudniu deputacyę rektorów niemieckich szkół wyższych w Austryi. Rektor wiedeńskiego Uniwersytetu dr. Toldt, zdając sprawę z wyniku konferencyi rektorów, która odbyła się wczoraj rano, przedstawił obecne położenie niemieckich wyższych zakładów naukowych. W toku dyskusyi, jaka się wywiązała, Prezydent Ministrów dziękował rektorom za ich starania o utrzymanie porządku, wyraził ubolewanie, że część studentów dała się nakłonić do popełnienia ciężkich wykroczeń i do tej chwili nie usłuchała głosu, napominającego ich do obowiązku.

W dalszym ciągu baron Gautsch podniósł, że Rząd uznał w sposób zupełnie wyraźny prawo noszenia odznak studenckich, a oświadczenie to nie straciło bynajmniej na znaczeniu przez to, że dla Pragi w obec głęboko sięgającego wzburzenia narodowościowego jedynie na pewien czas wydano zakaz noszenia tych odznak i to zakaz, odnoszący się do wszystkich w ogóle. W zakazie tym nie można upatrywać nieprzychylnego usposobienia Rządu dla niemieckich szkół wyższych, który wszystkich dokłada starań, aby zakłady te pomyślnie się rozwijały. Rząd jest stanowczo zdecydowany niemieckie szkoły wyższe w Pradze otoczyć pełną opieką, a ewentualnie ataki na nie ubezwładnić — ale nie łatwo będzie usunąć szkodliwe skutki, jakie ostatnie demonstracye niemieckich studentów mogą mieć dla wyższych szkół niemieckich w Pradze i dla innych Wszechnic.

Rząd musi wymagać, aby wszyscy studenci unikali tego, co mogłoby przyczynić się do zniesienia lub ograniczenia praw i urządzeń akademickich, a co musiałoby zaszkodzić wszystkim wyższym szkołom, a przedewszystkiem nauce i swobodzie nauczania Rząd nie zniesie, aby ponowiły się tak burzliwe sceny. Państwo i rodzice studentów mają prawo domagać się, aby Uniwersytety spełniały wyłącznie tylko właściwe swe zadania, aby nie stały się areną politycznych walk i niestosownych demonstracyj. Państwo pod żadnym warunkiem nie dopuści do tego.

Z Sejmu czeskiego.

Na wtorkowem posiedzeniu sejmu czeskiego wybrano dodatkowo jeszcze z całego sejmu 12 członków do komisyi utworzonej na wniosek hr. Buquoy dla sprawy językowej. Niemcy wstrzymali się od głosowania.

Następnie Namiestnik hr. Coudenhove odpowiedział na interpelacyę, wniesioną przez posła Błażka co do zajść praskich od 29 listopada do 2 grudnia z r. stwierdzając, iż interwencya policyi i wojska była zupełnie usprawiedliwiona, zwłaszcza ze względu na groźną postawę zbierających się tłumów. Namiestnik z całą stanowczością odparł wyrażenie, użyte w interpelacyi, według którego przywołanie pomocy wojska było tylko swawolną prowokacyą i bezpośrednim napadem na spokojną ludność czeską Pragi. Całkiem nieuzasadnionem nazwał Namiestnik także twierdzenie interpelujących, że Rada miejska sama mogłaby była zapanować nad ruchem w Pradze, a zarzut, iż organa policyjne postępowały bezwzględnie jest również pozbawiony wszelkich podstaw. Dotychczas wniesiono skargę tylko jedną przeciwko strażnikowi bezpieczeństwa. Co do postępowania władz rządowych w różnych miejscowościach kraju, zapewniał Namiestnik, że w obec dzisiejszych trudnych stosunków, wszystkich użyje środków, aby tylko zapewnić specyalną obronę mniejszościom narodowym, mówiącym innym językiem. Do władz wyszły jak najsurowsze wskazówki, aby ściśle według ustaw występowały przeciw wszelkiego rodzaju podburzaniom a także w tym wypadku, gdyby powstał zamiar wyrządzić ekonomiczną szkodę mniejszości narodowościowej. Władze powinny także ewentualnie oddziaływać przez pouczenie, przez moralny wpływ i przestrzeganie. Namiestnik prosi wszystkich posłów, aby wszędzie starali się działać w duchu pokojowym.

Odpowiadając na interpelacyę dr. Baxy, z powodu napadu dwóch czeskich studentów filozofii na niemieckiego studenta techniki Hüttnera, oświadczył Namiestnik, iż wyrok sądowy jeszcze nie zapadł, to atoli może skonstatować, iż oprócz tego małego zajścia był jeszcze tylko jeden wypadek, w którym student czeski dał powód do śledztwa sądowego. Fakt ten, wobec tego, że na Uniwersytet czeski uczęszcza 3.000 studentów, jest najlepszą odpowiedzią na zarzut, jakoby wychodziły nieprzyjacielskie kroki i agitacye przeciw studentom niemieckim od studentów czeskich.

Poseł Urban postawił wniosek natychmiastowego zniesienia zakazu noszenia barw burszowskich, ponieważ zakaz podobny jest tylko możliwym do wydawania podczas stanu wyjątkowego. Mowca żądał, aby wniosek ten przydzielono specyalnej komisyi. Następne posiedzenie jutro w piątek.

Komisya adresowa sejmu czeskiego odbyła posiedzenie we wtorek. Posłowie niemieccy, należący do komisyi, nie przybyli na posiedzenie. Naprzód zabrał głos hrabia Buquoy, który uważa prace komisyi jako dalszy ciąg już przed dwoma laty wdrożonej akcyi, dlatego też rozprawa ogólna nie jest niezbędna. Mowca wniósł, ażeby adres do Korony złożony był z trzech części: Pierwsza część ma zawierać wyrażenie hołdu i czci dla Najj. Pana z powodu jubileuszu Jego rządów; druga część ma zawierać idee co do prawa państwowego; w trzeciej mieścić się mają uwagi o obecnych, ubolewania godnych stosunkach i wskazanie odpowiednich dróg do poprawy tych stosunków. Mowca przywiązuje wagę do takiego podziału adresu dlatego, ażeby Niemcy, którzy zechcą wziąć udział w wyrażeniu hołdu Najj. Panu mogli się przyłączyć do pierwszej części adresu. Hr. Buquoy wniósł wreszcie, ażeby wybrano referenta do opracowania projektu adresu.

P. Herold zgadza się na wniosek hr. Buquoy, mianowicie co do aktu złożenia czci Monarsze, pragnie jednakowoż, ażeby w adresie położono główny nacisk na rozszerzenie autonomii krajów i zabezpieczenie praw ludów i aby szczególnie uwydatniono prawnopaństwowy punkt widzenia. Projekt adresu wypracować ma w ciągu dni czte-

rech referent przy udziale dodanej mu do pomocy komisyi z pięciu.

P. Podlipny wyrażał mniemanie, że adres powinien zawierać te tylko żądania, które podzielają zarówno Młodoczesi, jak i wielka własność. Punkt prawno-państwowy winien być podniesiony ze szczególnym naciskiem.

Po przemówieniach Prażaka i Fryderyka Schwarzenberga stwierdził hr. Buquoy iż wniosek jego jest identyczny z wnioskiem Herolda. Następnie wybrano jednogłośnie na referenta p. Kramarza, do komisyi zaś ściślejszej powołano pp. Buquoy, Czelakowskyego, Herolda, Ferdynanda Lobkowitza i Fryderyka Schwarzenberga oraz uchwalono, iż adres zawierać ma wyrażenie hołdu Monarsze i myśli, rozwinięte w przemówieniu hrabiego Buquoja.

W liście, wystosowanym do radcy Rządu Lukesa, naczelnego redaktora dzienników urzędowych w Pradze, oświadcza się Marszałek kraju ks. Lobkovitz za stopniowem uregulowaniem kwestyi językowej drogą rozporządzeń, przy czem wychodzi z założenia, że tak ważna sprawa nie da się załatwić pomyślnie za pomocą jednej ustawy.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pragi, że dr. Rieger i dr. Braf wyjechali do Wiednia, aby przy zmianie rozporządzeń językowych pilnować interesów narodu czeskiego.

KRONIKA

Lwów, 3 lutego

Kalendarz Jubileuszowy.

3 Lutego:

Rok 1853. Od północno-wschodniej granicy groziło Monarchii austryackiej niebezpieczeństwo wielkiej wojny. Rossya skoncentrowała wzdłuż galicyjskiej granicy silną armię. Austrya odpowiedziała wzmocnieniem swych sił wojennych i ufortyfikowaniem wielu miejsc w naszym kraju i na Bukowinie Zaleszczyki, Mikołajów i Przemyśl przeznaczono jako punkta warowne. Austryacki marszałek polny hr. Leiningen, wręcza wys. Porcie ultimatum swego rządu.

Rok 1864. Wyprawa szlezwicko-holsztyńska. Wojska austryackie, a z nimi lwowski pułk piechoty nr. 30 zdobywa po zaciętej walce pod wodzą bar. Gablenza Jagel i Königsberg i dociera zwycięzko aż do starożytnego wału granicznego „Danewirek“. Z pułku lwowskiego opłacili to zwycięstwo bohaterską śmiercią major Ludwik Stampfer, podporucznik Ernest Battlog i czterdziestu żołnierzy.

Rok 1885. Ks. Karol Hryniewiecki, biskup wileński, wywieziony przez rząd rossyjski na wygnanie. Dostojny wygnaniec uwolniony w r. 1889 znajduje przytułek i opiekę za Najwyższą łaską Najj. Pana i osiada w Galicyi, zrazu jako proboszcz w Rawie ruskiej a następnie jako kanonik katedralny we Lwowie.

Rok 1888. Niebezpieczeństwo wojny z Rossyą zdawało się być nieuniknionem. W całem Państwie ustał zwykły ruch handlowy i przemysłowy. We Lwowie myślano już o wywiezieniu kas publicznych. Wszędzie mówiono głośno o bliskiej wojnie, a ciężka chmura troski zawisła nad krajem. Wtem na rozkaz Najj. Pana nastąpiło ogłoszenie trójprzymierza Austryi, Niemiec i Włoch, a wiadomość o tym największej doniosłości fakcie, wlała otuchę w serca wszystkich, wniosła uspokojenie i zaufanie wśród wszystkich warstw ludności i do nowego życia zbudziła uśpiony chwilowo przemysł i handel. Również i na stosunki sąsiedzkie z Rossyą wywarło ogłoszenie istnienia trójprzymierza wpływ bardzo korzystny i pokojowy.

Rok 1897. Czesko-narodowi członkowie grupy sejmowej właścicieli większych posiadłości w sejmie czeskim, występują z tejże grupy i przyłączają się do klubu konserwatystów.

— **Bal w pałacu Namiestnikowskim.** Wczorajszy wielki oficyalny bal w pałacu Namiestnikowskim, został uświetniony obecnością Najd. Arcyksięcia Leopolda Ferdynanda, który przybył z Przemyśla pociągiem błyskawicznym w towarzystwie swego adjutanta kapitana Tepli. Dostojnego Gościa oczekiwał książę Namiestnik na dole, mając na sobie wielką wstęgę orderu Leopolda, i z zachowaniem ceremoniału dworskiego wprowadził go na I piętro; tam czekała księżna Sanguszkowa u progu pierwszego salonu, a podawszy Najd. Arcyksięciu ramię, poprowadziła Go do wielkiej sali balowej, gdzie rozległy się dźwięki hymnu ludowego. Najd. Arcyksiążę odbył *cercle*, rozmawiając z wieloma paniami, oraz z najwybitniejszemi osobistościami kraju naszego. Jego Ces. Wysokość rozmawiał z p. Marszałkiem krajowym hr. Badenim, JE. Jaworskim, JE. Madeyskim, JE. Prezydentem sądu wyższego dr. Tchorznickim, z gen. komenderującym hr. Schulenburgiem, z Prezydentem Izby deputowanych p. Abrahamowiczem, p. Wiceprezydentem Namiestnictwa Lidlem, p. Wiceprezydentem Rady szkolnej dr. Bobrzyńskim, p. Wiceprezydentem Dyrekcyi skarbu dr. Korytowskim, hr. Szczęsnym Koziebrodzkim, hr. Romanem Potockim, hr. Juliuszem Bielskim, wiceprezydentem miasta Schayerem i t. d.

Wkrótce odezwały się melodyjne tony walca, granego przez orkiestrę p. Rolla; był to sygnał rozpoczęcia zabawy; p. Stanisław Żeleński otworzył bal z hr. Romanową Potocką, a za niemi puściły się inne pary, o ile na razie pozwalały na to tłumy, gromadzące się w sali. Najd. Arcyksiążę przypatrywał się przez chwilę tańcom, a następnie w towarzystwie dostojnej gospodyni domu udał się na kolacyę. O godzinie zaś 11 odjechał na dworzec z powrotem do Przemyśla.

W sali balowej rozpoczął się wtedy kadryl olbrzymi, w którym wzięło udział par blisko sto! Dawno już stolica nasza nie widziała tak licznego balu; rozesłano bowiem przeszło 1500 zaproszeń we Lwowie i w całym kraju. Wiele osób przybyło umyślnie z różnych stron na wczorajszy bal, który stał się też — jak to być powinno — istotną, prawdziwą i harmonijną reprezentacyą wszystkich bez żadnego wyjątku kół i warstw naszego społeczeństwa; byli tam przedstawiciele Kościoła, władz administracyjnych, sądowych, autonomicznych i wojskowych, dalej członkowie świata naukowego, literackiego, artystycznego, dziennikarskiego, przemysłowego, finansowego i t. d. Również przybył w licznym komplecie Sejm krajowy z JE. Marszałkiem hr. Stanisławem Badenim na czele. To była proza i rzeczywistość balu, jego zaś poezyą i krasą stało się wytworne grono prześlicznych pań i panien w eleganckich toaletach, w których przeważały kolory: różowy i niebieski, co dla oka tworzyło niezmiernie miłą symfonię barw.

Po kadrylu nastąpił mazur, prowadzony wybornie przez p. Stanisława Żeleńskiego. Mazur przeciągnął się do 2 godziny, poczem nastąpiła dłuższa przerwa, zapełniona kolacyą, do której kolejno zasiadało po kilkaset osób. Apoteozą balu był kotylion, a w nim mnóstwo świeżych kwiatów. I tu również wodzirej złożył dowody talentu, oraz pomysłowej fantazyi.

Dopiero nad ranem wśród pierwszych brzasków ponurego dnia zimowego, zakończył się en bal, nad wszelki wyraz świetny i wspaniały!

— **JE. hr. Kazimierz Badeni,** opuścił Paryż — jak donosi *Figaro* — i udał się z małżonką na Revierę.

— **Ślub.** Wczoraj w kościele OO. Jezuitów o godzinie 6 wieczorem odbył się ślub panny Maryi Ziembickiej z p. Stanisławem Jaroszyńskim. Kościół był przepełniony widzami. Po ślubie rodzice panny młodej podejmowali u siebie liczne grono weselne sutą wieczerzą, podczas której wznoszono liczne toasty; pierwszym, który przemawiał był ojciec oblubienicy, prof. dr Ziembicki, na zdrowie państwa młodych. Wymowne to przemówienie wywarło głębokie na obecnych wrażenie. Państwo młodzi otrzymali ze wszystkich stron niezmierną ilość gratulacyj i telegramów, świadczących o uznaniu, jakiem cieszy się w społeczeństwie naszem prof. Grzegorz Ziembicki i jego cała rodzina.

— **Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.** Ruch wszelkich pociągów na szlaku Tarnopol-Kopeczyńce przywrócony został z dniem 1 b. m.; na szlaku zaś Łupków-Cisna ruch pociągów towarowych z dniem 2 b. m.

— **W schronisku w Mayerlingu,** utworzonem przez Najjaśniejszego Pana dla ubogich, niezdolnych do pracy strzelców i robotników leśnych, wakuje obecnie jedno miejsce, połączone z bezpłatnem mieszkaniem, zupełnem utrzymaniem i bezpłatną odzieżą. Ubiegający się o wyż wspomniane miejsce winni wykazać się świadectwami: obywatelstwa austro-węgierskiego, że byli dawniej zatrudnieni jako strzelcy lub robotnicy leśni; niezdolności do dalszej pracy; ubóstwa; nienagannego życia; wreszcie powinni udowodnić, że są kawalerami lub wdowcami i to bezdzietnymi.

Podania odpowiednio udokumentowane wraz z metryką chrztu i świadectwem lekarskiem przesłać należy najdalej po koniec lutego b. r. do c. k. Generalnej Dyrekcyi Najwyższych prywatnych i familijnych funduszów w Wiedniu, pod adresem „Asylverstehung in Mayerling“.

Podania, przesłane po oznaczonym terminie, albo nieodpowiednio udokumentowane, nie zostaną uwzględnione. Również wykluczone są podania patentów, wymagających w skutek choroby lub pewnych braków umysłowych, szczególnej i nieustannej opieki.

— **Z Uniwersytetu.** P. Bruno Blumenfeld, kandydat adwokacki, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika 3, II piętro) odbędzie się dnia 4 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem wykład prof. dr. Roszkowskiego ze Lwowa: „O sądach polubownych w sporach międzynarodowych“; a dnia 11 b. m. wykład prof. dr. Halbana z Czerniowiec „O nowym kodeksie cywilnym niemieckim“.

— **Reduta dziennikarska** nadała przedwczoraj sali teatru hr. Skarbka i sąsiedniej muzycznej odrębne, charakterystyczne piętno. Ruch i gwar panowały tutaj niemal do świtu, a różnobarwne, często dosyć oryginalne kostiumy i domina przemykały się wśród licznej rzeszy, żądnej zabawy i niespodzianek. Cały amfiteatr, poczynając od lóż parterowych, a kończąc na najwyższej galeryi, tworzył zbitą ścianę głów: od czasu do czasu koncept uwijających się wszędzie klownów wywoływał głośne wybuchy śmiechu; muzykę Rolla i udatniejsze numera urozmaiconego programu oklaskiwano z zapałem. A program ten rozpoczął się od chóru żab, wykonanego jak zwykle doskonale przez dzielnych Echistów; znany dobrze w Krakowie „Konik zwierzyniecki“, „Jasnowidząca“ i inne niespodzianki podobały się również ogólnie. W głównej sali zasiadły przy stole sympatyczne artystki naszej sceny pp.: Bohussówna, Bronikowska i Kliszewska, by za kwiaty, cukry i szampan okazałą zebrać sumkę na cele Towarzystwa dziennikarzy polskich. Z dniem wczorajszym wróciło w gmachu teatralnym wszystko do zwykłego stanu, by za dwa tygodnie otworzyć znowu swe podwoje na przyjęcie wesołych masek.

— **Bal techników,** urządzony we wtorek 1 b. m. w salach Kasyna miejskiego, powiódł się bardzo dobrze. Do kadryla stanęło 60 par; tańczono ochoczo i z życiem pod naczelnem kierownictwem p. Stanisława Żeleńskiego, a przy dźwiękach kapeli 30 p. p. Zabawa pozostawiła po sobie miłe wspomnienie; na sali balowej widzieliśmy JE. księcia Namiestnika i wiele innych wybitnych osobistości naszego miasta.

— **Walne zgromadzenie** lwowskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 6 lutego 1898 r. popołudniu o godzinie 4 w lokalnościach biura komitetu Towarzystwa gospodarskiego galic. (ul. Słowackiego 1. 8). Na porządku dziennym znajdują się między innemi: Wybór delegatów na Radę ogólną Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego i odczyt „o najnowszych sposobach tępienia myszy na roli w gospodarstwach wiejskich“ dr. Szpilmana, rektora c. k. Akademii weterynaryjnej.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się 5 b. m. w sobotę o godzinie 6 wieczorem pogadanka p. Nussbaumowej, na temat: „Jędrzej Śniadecki jako pedagog“. Wstęp wolny dla członków i osób przez nich wprowadzonych.

— **Zebranie** lwowskiego koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki c. k. Szkoły realnej. Na porządku dziennym: „Pomniki sztuki w obrazach demonstrowanych za pomocą Skioptikonu“ (prof. M. Lityński).

— **Przypominamy,** że wieczór klubu szermierzy odbędzie się we czwartek 3 b. m. Biletów dostać można codzień w lokalu klubu ul. Kopernika 9 w południe i wieczorem, we czwartek w Kasynie miejskiem.

— **Loterya „Złotego krzyża“.** Lista wygranych losów loteryi fantowej na rzecz Towarzystwa „Złotego krzyża“, której ciągnienie odbyło się w dniu 23 z. m., jest do nabycia (po cenie 10 ct.) w kantorze wymiany Tow. akcyjnego „Mercur“ w Wiedniu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Haliczu, Kajetanowa Chylińska, w 72 roku życia. Zmarła pozostawia dwóch synów, z których starszy Kajetan jest radcą sądu krajowego we Lwowie, a młodszy Michał, redaktorem *Czasu*. Obrzęd pogrzebowy odbył się w Haliczu, a zwłoki przewieziono do Pitrycza, gdzie złożono je w grobie rodzinnym.

W Stanisławowie, dyrektor tamtejszego gimnazyum, Jan Kerekjarto.

W Czerniowcach, Michał Gliński, starszy kontrolor pocztowy, przeżywszy lat 58.

— **Z Wiednia** donoszą: Dnia 21 b. m. odbył się tu w lokalu „Czytelni polskiej“ na *Dorotheagasse* odczyt p. Juliusza Twardowskiego, brata profesora lwowskiego Uniwersytetu, Kazimierza, o muzyce polskiej. Odczyt ten, nader zajmujący i umiejętnie opracowany, przyjęty został przez licznie zgromadzoną publiczność z wielkiem zadowoleniem i hucznymi oklaskami a zasługuje istotnie na szersze uznanie.

Nie brak nam muzyków ani literatury muzycznej, ale brak nam życia muzycznego. Ruch muzyczny polski — mówił prelegent — cieszy się po za granicami Galicyi wielkiem powodzeniem; w kraju jednak mało nań zwracamy uwagi, choć naród nasz ma silne poczucie sztuki i muzyki. Jak malarstwo polskie jest narodowe (Grottger, Matejko) tak i muzyka polska jest narodową. Jeden Szopen jest w części międzynarodowy, chociaż i on *Die Leidensgeschichte Polens* — jak mówią Niemcy — *auf dem Pianino sang*. Popularniejszym od niego jest Moniuszko, gdyż muzyka wokalna jest dla ogółu przystępniejsza. Następnie wyliczał i oceniał prelegent polskich artystów jako to: Lipińskiego, Wieniawskiego, Śliwińskiego, Tyberyerową, Turzańską, Paderewskiego etc.; spiewaków i spiewaczki: Reszków, Mierzwińskiego, Myszugę, Florjańskiego, Kochańską i t. d. Posiadamy tyle dobrych spiewaków i spiewaczek, że nie ma dla nich miejsca w kraju, to też widzimy naszych rodaków po większej części za granicami kraju: w Niemczech, Włoszech, Hiszpanii, Anglii i w Ameryce. Galicya, która stała się kolebką tylu spiewaków i muzyków, zaopatruje inne kraje w spiewaków, bo ich nie może u siebie wyżywić. Galicyjskie Tow. muzyczne pracuje jak może, ale dla braku środków nie może rozwinąć swej działalności jakby powinno. Przyczynę braku życia muzycznego upatruje prelegent najpierw w położeniu finansowem kraju. Funduszami nie rozporządzamy, to też i brak doskonałej orkiestry w całym kraju. Następnie przyczyna tkwi w braku jedności wśród kółek muzycznych i odpowiedniej krytyki publicznej, która powinna stać obok publiczności i drogę jej wskazywać.

Gorącymi oklaskami podziękowano prelegentowi za tak piękny odczyt. Śliczna gra p. Turzańskiej na fortepianie, zakończyła to liczne polskie zebranie.

— **Dr. Péan,** najznakomitszy i najsławniejszy współczesny chirurg paryski, umarł po krótkiej chorobie w 66 roku życia. Zmarły, który cieszył się sławą europejską, obok naukowego stanowiska, posiadał bajeczną i niezrównaną zręczność jako operator, to też zjeżdżano się do niego z całego świata. Péan zarabiał do miliona fr. rocznie.

— **Król szwedzki i dziennikarze.** W tych dniach król Oskar był obecny na uroczystości dorocznej szwedzkiego stowarzyszenia dziennikarzy. W odpowiedzi na mowę powitalną rzekł król, że ten kraj posiada nieocenione korzyści, który dokonał długą i spokojną ewolucyę na podstawie konstytucyjnej wolności, jak Szwecya. Taki kraj jest godny posiadania wolnej prasy. W końcu objawił król życzenie, by działalność prasy miała zawsze na oku dobro narodu.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowy dyrektor Burgteatru dr. Paweł Schlenther, objął swoją czynność. Przedwczoraj na scenie teatru, zamienionej w elegancki salon, zgromadzili się w półkolu wszyscy członkowie nadwornego teatru. Intendent bar. Bezecny, po krótkiej przemowie, przedstawił nowego dyrektora, który następnie zabrawszy głos, w świetnej mowie rozwijał swój program artystyczny; podniósł on także zasługi swoich poprzedników, a zwłaszcza Burghardta. Przemówienie zakończył słowami, malującemi najlepiej tendencye artystyczne: „Naprzód zatem wnieśmy w stary Burgteater nowe czasy“. W końcu uroczystości naczelny reżyser Sonnenthal, przemawiał w imieniu personalu, zapewniając Schlenthera o serdecznej chęci do wspólnej pracy i działania dla chluby sławnej instytucyi artystycznej. Dawny dyrektor Burghardt pozostanie zawsze w stosunku z teatrami dworskimi, jako ich doradca prawny. Burghardt otrzymał znaczną dożywotnią emeryturę.

Richebourg, płodny powieściopisarz francuski, umarł w tych dniach w Paryżu. Celował on zwłaszcza w sensacyjnych feljetonowych romansach, które mu zjednały popularność i pieniądze; wysokich aspiracyj literackich nie posiadał.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz trzeci „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach, 4 odsłonach R. Wagnera. Występ pp. Teresy Arklowej, Władysława Floryańskiego, Gabryela Górskiego, Juliana Jeromina i Władysława Paszkowskiego.

W piątek po raz drugi „Szwaczki“, komedya w 3 aktach Bałuckiego.

W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Juliusz Słowackiego.

Wieczorem o pół do 8 „Żydówka“, wielk opera w 5 aktach Halevy'ego. Występ Teres Arklowej, Władysława Florjańskiego, Mikołaj Lewickiego, Juliana Jeromina i Władysław Paszkowskiego.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Dwi sieroty“, dramat w 5 aktach a 8 odsłonac D'Ennery i Corman.

Wieczorem o pół do 8 „Tannhäuser“.

W piątek po raz trzeci „Szwaczki“, ko medya w 3 aktach Bałuckiego.

Dnia 17 b. m. odbędzie się w teatrze „Re duta artystyczna“. Bilety już od dziś sprzedaj kasa teatralna.

W nauce: „Livia Quintilla“, opera N skowskiego, „Zatopiony dzwon“, sztuka Haup mana, oraz „Grochowy wieniec, czyli Mazury Krakowskiem“, komedya w 4 aktach ze spi wami i tańcami Antoniego Małeckiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·55 do 12·60, loco Ołomuniec 11·85 do 11·95, loco Berno-Wiedeń 12·05 do 12·15, na marzec loco Aussik 12·60 do 12·65, cukier w kostkach primi 37·50 do 36·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·10 dy 18·30. Nafta kaukazka transito Tryest 3·25 do 3·50, galicyjska przeźroczysta 16·25 do 16·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 3go lutego. Pszenica 10·50 do 10·85, żyto 7·50 do 7·80, owies 6·80 do 7·—, jęczmień 6·— do 6·80, rzepak 11·50 do 12·75, groch 6·7· do 9·—, wyka 5.25 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 7·75 do 7·—, konieczyna czerwona galicyjska 32·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·20 do 5·80, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od go 22 stycznia do 28go **stycznia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara** 10 60 do 11 10, **nowa** 10·60 do 11·10, **żyto stare** 7·70 do 8 —, **nowe** 7 70 do 8 —, **jęczmień browarny** 7 10 do 7 75, pastewny 5 85 do 6 25, owies 6 80 do 7·15, **hreczka** 7·— do 7 75, **kukurudza** zeszłoroczna 5 75 do 5 95, **nowa** 5·25 do 5 80, **proso** —·— do —·—, **groch** do gotowania 7·15 do 8 75, groch pastewny 5 90 do 6·40, fasola 5 75 do 9 **bobik** 5·50 do 5·75, **wyka** 5·40 do 5 80, **koniczyna czer.** 31 — do 42 50, koniczyna biała 25·— do 40·—, **anyż** rossyjski —·— do —·—, **anyż** płaski 22 — do 24 —, kminek —·— do —·—, **rzepak zimowy stary** 11 90 do 12·40, lnianka —·— do —·—, **nasienie** lniane —·— do —·—, **soczewicza** 22 — do 24·—, rzepik zimowy —·— do —·—, **nasienie** konopne —·— do —·—, chmiel nowy 53·50, do 107· , nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18 — do 19 —, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany bez podatku konsumcyjnego 16 60 do 16 95

Sejm

Lwów, 3 lutego.

(*17 posiedzenie, 3 sesyi. VII peryodu*).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 45 przed południem posiedzenie.

Obecnych 85 posłów.

Pos. Paszkowski otrzymał 4 dniowy urlop.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych, które przekazano komisyom do załatwienia.

Ogółem wpłynęło dotąd 1201 petycyj.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy król. stoł. miasta Lwowa o zezwolenie na pobór na rzecz funduszu ubogich miasta opłaty gminnej od wkładek totalizatora przy wyścigach konnych we Lwowie. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Sprawozdawca wniósł, aby przedłożenie to przekazano komisyi administracyjnej do załatwienia.

Pos. Małachowski wnosi, aby Izba przystąpiła odrazu do drugiego czytania tego przedłożenia.

Izba uchwala ten wniosek, a następnie uchwala cały projekt ustawy, mocą której zezwala się gminie miasta Lwowa pobór 2½ prc. od wkładek totalizatora przy wyścigach konnych we Lwowie na rzecz funduszu miejscowych ubogich.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Małachowskiego w sprawie przyznania gminom miejskim wynagrodzenia za pełnienie funkcyj w poruczonym zakresie działania.

Wnioskodawca domaga się w swym wniosku wezwania Rządu ażeby jak najspiesznie przedłożył projekt ustawy, normującej wynagrodzenie gmin za sprawowanie poruczonego zakresu działania i określającej dokładnie granice tegoż zakresu.

Pos. Małachowski w obszernym **wywodzie stara się wykazać wysokie** obciążenie gmin, zwłaszcza większych miast poruczonym zakresem działania. Gminy nie mają zamiaru uchylać się od tych czynności, gdyż jest to lepiej, że poruczony zakres działania sprawują czynniki lokalne, znający miejscowe stosunki, zatem sprawują je po obywatelsku, ale gminy muszą domagać się przynajmniej zwrotu wydatków ponoszonych na te cele.

Mowca kończy oświadczeniem, że wniosek swoj postawił na podstawie jednomyślnej uchwały konferencyi posłów miejskich.

Wniosek przekazano komisyi prawniczej do załatwienia.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Średniawskiego o wyznaczenie corocznej kwoty 10.000 zł. na zalesienie stoków górskich.

Wnioskodawca domaga się w swym wniosku, aby Sejm wyznaczył na zalesienie nieużytków, lichych pastwisk i lichych gruntów na stokach gór położonych, kwotę przynajmniej 10 tysięcy corocznie do rozporządzenia Wydziałowi krajowemu, zacząwszy od roku 1899. Wydział krajowy przeprowadzić ma starania u Rządu, ażeby również podobną kwotą przyczynił się do tego celu. Fundusz ten ma być użyty w sposób praktykowany przy zalesieniu wydm piaszczystych lub dawany jako premie za zalesienie nieużytków lub też w inny sposób, według uznania Wydziału krajowego, za odpowiedni.

Wniosek przekazano komisyi komasacyjnej.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za r. 1896. Sprawozd. pos. Rotter.

Komisya wnosi:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacyi Skarbkowskiej za r. 1896.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby spowodował Zarząd fundacyi nie tylko do dokładnego wyjaśnienia przekroczeń preliminarza, czy to w kierunku dochodów, czy rozchodów, ale nadto do wyraźnego wytłómaczenia rażących, a bez osobnego wyjaśnienia niezrozumiałych różnic, jakie przedstawiają w latach tuż po sobie następujących cyfry czystych dochodów pojedyńczych dóbr fundacyjnych.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu użyć wszelkich najsurowszych nawet z przysługujących mu środków, któreby opłakany stan dzisiejszy usunęły i sprawiły, ażeby przyszłe zamknięcia rachunkowe dawały nie tylko arytmetyczny obraz wyniku gospodarki, lecz były jednocześnie wyrazem poprawy rzeczowej.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przez rzeczoznawców zbadał sposób administrowania i stan obecny gospodarstwa szczególnie leśnego w majątkach należących do fundacyi skarbkowskiej.

JE. Marszałek oświadcza, że ponieważ następny punkt porządku dziennego dotyczy również fundacyi Skarbkowskiej, przeto otwiera rozprawę nad oboma sprawozdaniami komisyi.

Drugie sprawozdanie komisyi budżetowej dotyczy ogólnego stanu fundacyi Stanisława hr. Skarbka w roku 1897. Sprawozdawca poseł Rotter.

Komisya wnosi:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie fundacyi Skarbkowskiej za rok 1897.

2. Sejm z uznaniem podnosi dostarczanie dat, odnoszących się do wychowanków po ich wyprawieniu z zakładu i wyraża życzenie, by rubrykę tę stale utrzymywać, a to przez umieszczanie dat nowych i uzupełnianie ich wedle możności datami z lat dawniejszych.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, iżby w toku będącą sprawę zmian w statutach i instrukcyach fundacyjnych w roku 1898 do skutku doprowadził, a to w tym duchu, ażeby stosowna tych dokumentów modyfikacya zzpewniła naczelnej Władzy kontrolującej, w celu dodatniego działania dla dobra fundacyi, wpływ dostateczny.

4. Sejm uznając działalność Wydziału krajowego w kierunku szkoły rzemiosł za pożądaną, uważa atoli za stosowną ingerencyą fundacyi w sprawie kontrolowania wyzwolić się u majstrów mających wychowanków zakładu tak podczas praktyki jak i podczas aktu wyzwoleń.

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby z całą dla dalszego pożytecznego istnienia fundacyi konieczną bezwzględnością nalegał na uregulowanie finansów fundacyi przedewszystkiem w kierunku ściągnięcia nadmiernie wysokich zaległości wszelkiego rodzaju, o ileby częściowe ich odpisanie nie było dosadnie i rzetelnie usprawiedliwione, nadto zaś, ażeby straty, któreby z niedbałego pełnienia obowiązków kuratoryi dla fundacyi wynikły, poszukiwał materyalnie na majątku winnego.

6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawę niedawno utworzonej, obecnie niezajętej, niezmiernie ważnej posady nauczyciela rysunków technicznych miał na oku i spowodował, czego w kierunku tym dla dobra fundacyi potrzeba.

Nastąpiła rozprawa ogólna nad wszystkimi wnioskami.

P. Klemensiewicz ubolewa nad złą gospodarką fundacyi, zastrzegając sobie wniesienie poprawek w rozprawie szczegółowej.

P. Soleski podnosi niesłychany bezrząd panujący w zarządzie fundacyi; takich sprawozdań, jakie obecnie przedłożyły o fundacyi Skarbkowskiej Wydział krajowy i komisya budżetowa, nie czytano dotąd w Izbie. Mowca opierając się na obu tych sprawożdaniach, oraz na informacyach wiarogodnych, przychodzi do przekonania, iż fundacya zbliża się szybkim krokiem do upadku. Cytuje art. II aktu fundacyjnego, z którego wynika, że gdyby kiedyś fundacya przestała istnieć, wówczas rodzina będzie mogła upomnieć się o zwrot majątku. Mowca z naciskiem podnosi, że wobec powyższego postanowienia aktu fundacyjnego, dziwną w kadym razie wydaje się dzisiejsza gospodarka fundacyjna.

Naczelnik warstatów drohowyzkich p. Bajer ustąpił, a funkcye jego objął prowizorycznie p. Włodek, rządca ekonomiczny zakładu, którego znowu prowizorycznie zastępuje syn kuratora p. Fryderyk Skarbek. Mowcy wydaje się to dziwnem, że podobne prowizoryum wprowadzono i oświadcza, że kontrola ojca nad synem wymaga wyjaśnienia, czy w komisyi budżetowej nie kwestyonowano takiej spółki. Mowca apeluje do Izby, aby zastanowiła się nad tem póki czas, by fundacyę ratować od upadku. Ręka z góry ma być opiekuńczą, a jest ona złośliwą a często wrogą. Otoczenie zakładu drohowyzkiego jest takie, że dobru jednostek często poświęca się dobro zakładu. Mowca kończy oświadczeniem, iż wszystkie czynniki powinny dążyć do sanacyi tych niezdrowych stosunków, gdyż inaczej może nas spotkać zarzut wykroczenia przeciw dobru publicznemu.

P. Bojko podnosi kilka faktów, wskazujących na złą gospodarkę fundacyjną a kończy apelem do JE. Marszałka, aby wyczyścił w zarządzie fundacyi, tę stajnię Augiasza.

Pos. Wereszczyński staje w obronie zarządu fundacyi; zarzuty czynione tylko wtedy odniosą skutek dodatni, gdy są usprawiedliwione. Podobne zarzuty jak twierdzenie, że fundacya chyli się do upadku, że rodzina odbierze majątek, nie mogą osiągnąć dodatniego skutku. Mowca podnosi, że tak źle nie jest, głównym zarzutem jest ten, że dopuszczono do znacznych zaległości w czynszach dzierżawnych. Ten zarzut tłómaczy się tem, iż wszystkie prawie kontrakta dzierżawne zawarte zostały przed laty cterema, a zatem w czasie, gdy czynsze dzierżawne podskoczyły nadzwyczajnie, a następne lata klęsk rolniczych uniemożliwiły dotrzymanie warunków. Mowca uspokaja Izbę, iż zaległe czynsze dzierżawne zostały już częściowo ściągnięte, zaś reszta zostanie niemal w całości ściągniętą. Mowca kończy oświadczeniem, iż p. Fryderyk Skarbek pełni bezpłatnie zastępstwo zarządu ekonomicznego zakładu Drohowyzkiego.

P. Onyszkiewicz staje również w obronie zarządu fundacyi; podnosi, że w ostatnich latach wydano z funduszu obrotowego około 100.000 zł. na inwestycye. Rada administracyjna zajęła się energicznie usunięciem pewnych braków w administracyi a mowca ma uzasadnioną nadzieję, że obaw o losy fundacyi nie ma żadnych.

P. Bojko zapytuje, czy już zawarto kontrakt o wydzierżawienie kamieniołomów w Drohowyżu p. Włodkowi.

Po zamknięciu rozprawy ogólnej zabrał głos sprawozdawca p. Rotter, wykazując po kolei, jak przykre stosunki służbowe panują w zakładzie Drohowyzkim, że wprowadza się oszczędności w płacach, które wpływają niekorzystnie na całą administracyę Oszczędności te wprowadza się u najniższych funkcyonaryuszów, a zdaniem sprawozdawcy, należałoby to rozpocząć od samej góry. Mowca podnosi, że jeżeli nie położy się tamy dzisiejszej gospodarce. wówczas fundacya może uledz upadkowi. Mowca nie szczędzi także pewnych zarzutów członkom rady administracyjnej fundacyi, która czuwać ma nad czynnościami kuratora i zarządu centralnego fundacyi.

W rozprawie szczegółowej przyjęto wszystkie wnioski komisyi z dodatkiem p. Klemensiewicza do punktu 4go pierwszego wniosku komisyi, aby w razie stwierdzenia dewastacyi spowodował u właściwej władzy zamknięcie dotyczących przestrzeni lasowych.

W rozprawie szczegółowej zabierali głos pp.: Klemensiewicz, Abrahamowicz, Pilat, Onyszkiewicz i sprawozdawca.

P. Pilat postawił poprawkę, aby w punkcie 3cim wniosku komisyi opuścić słowo „opłakany“, w ustępie, gdzie mowa o stanie fundacyi.

Izba znaczną większością zaakceptowała jednak „opłakany“ stan.

P. Stadnicki postawił poprawkę do punktu 5go drugiego wniosku komisyi w kierunku aby opuścić słowa, odnoszące się do poszukiwania strat z czynszów dzierżawnych na majątku winnego.

Wniosku tego Izba również nie uwzględniła.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p. Potoczka w przedmiocie ograniczenia ilości karczem i kwalifikacyi szynkarzy. Sprawozdawca p. Wiktor Władysław Czaykowski.

Komisya wnosi:

Wzywa się c. k. Rząd I) do ograniczenia liczby nowo powstających karczem i szynków do miary koniecznej; II) do poczynienia odpowiednich kroków celem uzupełnienia przepisów policyjnych w tym kierunku, aby tak dzierżawcy propinacyi, jak i szynkarze ustanowieni przez dzierżawców propinacyi lub przez Dyrekcyę funduszu propinacyjnego, odpowiadali pod względem kwalifikacyi tym samym warunkom, jakich wymaga dla szynkarzy ustawa przemysłowa w ustępach 1 i 2 §. 18.

Wnioski uchwalono bez rozprawy.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o stanie krajowych niższych szkół rolniczych, szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku i szkoły ogrodniczej w Tarnowie. Sprawozdawca poseł Czecz.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniazych, krajowej szkole uprawy roślin włóknistych w Gródku, tudzież o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do otwarcia I. roku nauki w krajowej niższej szkole rolniczej w Suchodole z początkiem roku szkolnego 1898/9.

III. Sejm ustanawia następujący etat osób i płac grona nauczycielskiego krajowej niższej szkoły rolniczej w Suchodole.

IV. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt w kwocie 3,367 zł. na koszta utrzymania szkoły w Suchodole w r. 1898 a kredyt do wysokości 9.223 na koszta jej urządzenia.

V. Sejm poleca Wydziału krajowemu, ażeby z końcem letniego półrocza bieżącego roku szkolnego zwinął jednoroczny kurs dla uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku.

VI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na następnej sesyi sejmowej przedłożył wnioski na reorganizacyę szkoły ogrodniczej w Tarnowie w tym kierunku, iżby plan nauki teoretycznej odpowiadał umysłowemu poziomowi uczniów, do tej szkoły przyjmowanych, a plan nauki praktycznej obejmował w szerszej mierze naukę chmielarstwa i uprawy wikla.

Wnioski uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu na zaciągnięcie pożyczki do wysokości 30.000 zł. Sprawozdawca poseł Górski.

Komisya wnosi projekt ustawy, zezwalającej na zaciągnięcie tej pożyczki.

Projekt ustawy uchwalono.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie wybudowania nowego gmachu szpitalnego w Sokalu. Sprawozdawca p, Gołuchowski.

Komisya wnosi:

Sejm uznając potrzebę wybudowania nowego gmachu szpitalnego w Sokalu, upoważnia w myśl §. 15 ustawy z dnia 28 lipca 1897 nr. 47 Dz. u. k, Wydział krajowy po zbadaniu planów i kosztorysów do zaciągnięcia długu do wysokosci 23.000 zł. i użycia uzyskanej gotówki na wybudowanie nowego szpitala, pod warunkiem, że reszta potrzebnej kwoty do wystawienia i urządzenia szpitala pokrytą zostanie: a) kwotą ośm tysięcy zł. ze szpitalnego funduszu rezerwowego; b) kwotą szesnaście tysięcy pięćset zł. z ceny kupna i sprzedaży starego szpitala; c) że brakującej kwoty dostarczy Rada powiatowa sokalska z własnych funduszów, a odpowiedni plac pod budowę ofiaruje bezpłatnie gmina miasta Sokala; d) wreszcie, że c. k. Namiestnictwo uzna plany budynku za odpowiednie wymogom sanitarno-policyjnym.

Wnioski uchwalono.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi sanitarnej w sprawie budowy szpitala w Krośnie. Sprawozdawca poseł Jordan.

Komisya wnosi:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia rokowań w sprawie zamiaru wystawienia w Krośnie w roku 1898 szpitala, zbadania planów, kosztorysów oraz obranego placu i do ewentualnego dania przyrzeczenia przedłożenia Sejmowi na najbliż-

szej sesyi projektu ustawy, nadającej szpitalowi w Krośnie charakter powszechności i publiczności, skoro Reprezentacya powiatowa i gminna w Krośnie odstąpią aktem fundacyjnym na własność szpitalowi budynek wraz z całem urządzeniem wewnętrznem przynajmniej na 15 łóżek i z zabezpieczeniem utrzymania szpitala w pierwszem półroczu a c. k. Namiestnictwo orzeknie, że budynek i urządzenie odpowiadają wymaganiom sanitarno-policyjnym.

Wniosek uchwalono.

P. Zoll wnosi uchwalenie podwyższenia dotychczasowej subwencyi 2000 zł. dla krakowskiej szkoły handlowej do wysokości 4000 zł., tudzież wezwania Rządu do podwyższenia udzielanej przezeń subwencyi.

P. Andrzej Potocki wnosi uchwalenie ustawy, zezwalającej gminie m. Krakowa do poboru 2½ prc. od wkładek toalizatora przy wyścigach konnych w Krakowa.

P. Krempa wnosi interpelacyę do komisarza rządowego, z powodu trudności, czynionych gminie Grybów w budowie szkoły.

Na tem z powodu spóźnionej pory zamknięto posiedzenie o godzinie 2 minut 45 popołudniu; następne jutro o godz. 10 rano.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na ogólnej audyencyi w Burgu wiedeńskim między innymi: radcę ministeryalnego Stanisława hr. Pinińskiego, oraz hr. Zdzisława z Ziemblic Bogusza.

U Najj. Pana w apartamencie Stefana w Burgu wiedeńskim odbył się w poniedziałek obiad dworski, w którym wziął udział między innymi hr. Karol Lanckoroński. W obiedzie zaś dworskim dla dostojników wojskowych, odbytym we wtorek, wziął udział między innymi pułkownik Sypniewski.

Fremdenblatt zaznacza, że wszystkie doniesienia dzienników co do terminu wydania nowych rozporządzeń językowych i ponownego zebrania się Rady państwa są bezpodstawne, gdyż oba te termina nie są jeszcze ustanowione.

W Budapeszcie otrzymano z kilku komitatów doniesienia o agrarno-socyalistycznych zaburzeniach. Do szabolcserskiego komitatu musiano wysłać dla wzmocnienia posterunków żandarmskich 150 żandarmów. Z Kis-Varda proszono telegraficznie o natychmiastowe posiłki, albowiem wre tam i kipi; wysłano też bezzwłocznie dwie kompanie wojska, które aresztowały kilkadziesiąt osób. Z wielu miejscowości donoszą o krwawych starciach z policyą i żandarmeryą.

Policya berlińska zażądała od akademików Polaków, pochodzących z Królestwa Polskiego, aby się wylegitymowali, czy posiadają odpowiednie środki na studya, w przeciwnym razie zagrożono im wydaleniem.

Kanclerz Rzeszy ks. Hohenlohe wskutek przeziębienia lekko zaniemógł.

Parlament niemiecki — jak wiadomo uchwalił podwyższenie pensyi kanclerza o 100.000 marek. Przeciw wystąpili socyalni demokraci, wolnomyślni i posłowie południowo-niemieckiej partyi ludowej. Niżsi urzędnicy — oświadczył socyalista Singer — nie otrzymali koniecznego polepszenia płac, a to jest ważniejsze, niż pensya kanclerza. Obowiązki reprezentacyjne nie wymagają od kanclerza. hucznych przyjęć. W obronie wniosku stanęli konserwatyści. W ich imieniu oświadczył pos. Kardorff, że pierwszy urzędnik Rzeszy musi mieć przymajmniej taką pozycyę, jak ambasador. Ks. Bismarck zapewnił mowcę osobiście, że pensya kanclerza jest wprost niewystarczająca, i że podwyższenia jej zrzekał się tylko z powodu dotacyi, jakie otrzymał. Wniosek poparło także centrum, w którego imieniu dr. Lieber podniósł, że nie można być mowy o „hucznych zabawach" u kanclerza, a z drugiej strony zamierzona jest także w niedalekiej przyszłości reforma płac niższych urzędników.

Natomiast parlament przyjął wniosek posła Liebera o zniżenie pensyi sekretarzy stanu. P. Lieber motywując wniosek, oświadczył, iż stawia go dlatego, że rząd nie podwyższył pensyi najniższych rangą urzędników pocztowych.

W Izbie dep. sejmu pruskiego członek katolickiego stronnictwa, Szmula, przestrzegał przed zamiarem zakazu zatrudniania robotników rolnych z Królestwa Polskiego i Galicyi. Zdaniem mowcy zakaz taki przyniósłby olbrzymie szkody rolnictwu niemieckiemu.

Köln. Ztg. zapowiada rozwiązanie parlamentu Rzeszy na wypadek odrzucenia przedłożenia rządowego w sprawie zwiększenia floty; wypowiada jednak zarazem zdanie, że w ostatniej chwili znajdzie się jeszcze dla tego przedłożenia większość.

Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych oddało do decyzyi synodu ważną dla szkolnictwa kwestyę, czy osoby świeckie mogą wykładać religię w szkołach początkowych.

Rząd abisyński zamierza urządzić konsulat w Odesie i kilka agentur handlowych, w tej liczbie w Warszawie i Łodzi.

Z Petersburga donoszą, że ministerstwo komunikacyj zajęte jest obecnie rozpoznaniem projektu budowy nowej linii kolejowej w gub. lubelskiej w kierunku granicy austryackiej.

Ogólną zwrócił na siebie uwagę artykuł inspirowanej *Köln. Ztg.* który przewiduje, że uwaga mocarstw wkrótce zwróci się na Bałkany, gdzie sytuacya bardzo jest nie pewna. Wynika to choćby z tego, że Rossya w ostatnich dniach stara się wycofać z zawikłań we wschodniej Azyi i całą uwagę skupia na Wschód europejski. Kandydaturę księcia Jerzego uważa *Köln. Ztg.* za wielce dla islamizmu upokarzającą; sułtan tylko pod bezpośrednią groźbą interwencyi zagranicznej mógłby zgodzić się na nią. Trudno jednak przypuścić, by wszystkie mocarstwa zgodzić się chciały na taki gwałt w obec Turcyi.

W sprawie tej kandydatury zamieszcza półurzędowy *Hamb. Corr.* następujący komunikat z Berlina: Sułtan musi już z powodów samozachowawczych obstawać przy swoim oporze przeciw kandydaturze ks. Jerzego greckiego, chybaby Rossya otwarcie przemocy użyła. Ale w takim razie zgoda mocarstw się rozpryśnie; Niemcy i Austrya nie wezmą udziału w środkach gwałtownych przeciw Turcyi.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Aten, iż przybyła tam deputacya kreteńskiego zgromadzenia narodowego, wręczając ks. Jerzemu adres, zaklinała go, aby uczynił zadość życzeniu Kreteńczyków i przyjął stanowisko generał-gubernatora, książę nie dał stanowczej odpowiedzi. Wedle tego samego organu, książę Jerzy uda się w połowie b. m. do Kopenhagi, a ztąd do Petersburga, Londynu i Paryża.

Z Kandyi telegrafują, że panuje tam zupełna anarchia. Załoga angielska jest za słaba. Zgromadziło się w mieście 45.000 muzułmanów, którzy dopuszczają się grabieży i napadów na ludność chrześciańską. Niedawno splądrowano nawet cmentarz chrześciański i znieważono dobyte z grobów zwłoki.

Asti ogłasza interwiew z generałem Smoleńskim z powodu sprawozdania następcy tronu, przedłożonego ministerstwu wojny. Generał jest przekonany, że autorami sprawozdania są ci sami, którzy podczas wojny udzielali następcy tronu złych rad. Co do tej części sprawozdania, która jest niezupełna lub zawiera nieprawdziwe szczegóły, zażądał generał wyjaśnień.

Dzienniki, inspirowane przez członków generalnego sztabu z czasów wojny, prowadzą gwałtowną kampanię przeciwko Smoleńskiemu. Większość prasy broni generała. Cała sprawa oparta jest na znanem zajściu w Almyros, gdy rozkazy, przysyłane Smoleńskiemu z ministerstwa wojny, były sprzeczne z rozkazami następcy tronu.

Z Sofii zaprzeczają pogłosce, jakoby W. Porta wystosowała do rządu bułgarskiego ostrą notę z powodu rzekomych antitureckich agitacyi.

W Uskübie zaszła krwawa bójka pomiędzy tamtejszą bułgarską i serbską ludnością. Kilka osób padło, kilkanaście odniosło rany.

Na ostatniem posiedzeniu włoskiej Izby posłów, wybrany prezydentem Izby Bianchini, którego, gdy ukazał się w sali powitano długotrwałymi, żywymi oklaskami, wypowiedział przemowę, w której podziękował za wybranie go prezydentem i oświadczył, że parlament i rząd muszą pracować zgodnie nad zaspokojeniem finansowych i gospodarczych potrzeb, jakoteż nad ulżeniem ciężarów biednym klasom, aby je uczynić nieprzystępnemi dla groźnych doktryn. Słowa te przyjęto potakiwaniem na prawicy i w centrum, natomiast deputowani socyaliści Morgari i Bissobali wołali: „Niech żyje socyalizm!" Okrzyk ten wywołał w Izbie wrzawę i niepokój. W dalszym ciągu swej mowy prezydent przypomniał pięćdziesięcio-letnie istnienie państwa i imieniem parlamentu wyraził wdzięczność dla Karola Alberta, Wiktora Emanuela i króla Humberta (Długotrwałe oklaski).

Socyalista Costa zaatakował rząd z powodu zakazu wiecu, na którym miano omówić drożyznę chleba. Prezydent ministrów Rudini odpowiedział: Gróźb się nie boję, na wiec nie pozwolę a jeśli przekroczę władzę urzędową, możesz mnie pan pociągnąć do odpowiedzialności. To pewna, że nie dam zakłócić spokoju i porządku w Rzymie i państwie.

Rzym był obsadzony wojskiem. Na rozmaitych punktach miasta konnica i żandarmerya pilnowały porządku. W Coloseum obozowały dwa szwadrony żandarmeryi. Dyrektorowi policyi dano 8000 piechoty i około 800 żandarmów do dyspozycyi.

W Paryżu oczekują gorączkowo procesu Zoli Lista przysięgłych, z której wylosowani będą przysięgli w procesie Zoli, obejmuje: 19 kupców, 4 restauratorów, 3 kapitalistów, 2 właścicieli domów, 2 przedsiębiorców budowy, 2 architektów, 1 inżyniera, 1 drukarza, 1 oficyalistę prywatnego, 1 lekarza, 1 dyrektora asekuracyi, 1 notaryusza, 1 urzędnika bankowego i 1 organistę.

Siècle przypomina, że generał Mercier był swego czasu kandydatem bulanżystów na stanowisko prezydenta rzeczypospolitej po Casimir-Perierze. *Siècle* przytacza wydaną wówczas przez bulanżystów odezwę, w której jako największą zasługę Merciera przytaczano tę okoliczność, iż wykrył zdradę Dreyfusa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Łańcut, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego: Łańcut-Nisko, w miejsce ś. p. hr. Hompescha, głosowało ogółem 439 wyborców. Większość absolutna 220. Otrzymali: ks. Stanisław Stojałowski 415, Józef Jachowicz 23 głosów, Władysław Freudlich 1 głos.

Posłem wybrany ks. Stanisław Stojałowski.

W Łańcucie głosowało 297. Ks. Stojałowski otrzymał 284 głosów, Józef Jachowicz 13. W Nisku, na 142 głosujących, miał ks. Stojałowski 131, Józef Jachowicz 10, Władysław Freudlich 1 głos.

Wiedeń, 3 lutego. Pan Minister hr. Gołuchowski powrócił wczoraj ze Lwowa i był na posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 3 lutego. Wczoraj zmarł członek Izby panów, tajny radca, były poseł, Karol br. Frankenstein.

Wiedeń, 3 lutego. Dzisiaj w południe nastąpiło w auli Uniwersyteckiej starcie pomiędzy słowiańskimi i niemieckimi studentami, którzy usiłowali wyprzeć swoich kolegów słowiańskich. Rektor interweniował i wystosował surowe upomnienie do studentów.

Wiedeń, 3 lutego. Według obwieszczenia rektoratów tutejszego Uniwersytetu i Politechniki, w skutek ubolewania godnego przeszkadzania wykładom ze strony studentów, zawieszono za zezwoleniem Ministerstwa wykłady na Uniwersytecie z wyjątkiem wydziału teologicznego włącznie do 10 b. m., na Politechnice zaś wszystkie wykłady do dalszego zarządzenia.

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pryw*). Na wczorajszej konferencyi rektorów Uniwersytetów niemieckich w Austryi, jaka odbyła się w sali posiedzeń Uniwersytetu wiedeńskiego, pod przewodnictwem rektora Toldta, stwierdzono ogólnie, że wzburzenie między studentami niemieckimi już ustawało, lecz zostało napowrót wywołane ostatnimi wypadkami w Pradze. Konferencya postanowiła przedstawić Ministerstwu wniosek przerwania wykładów uniwersyteckich. Dzisiejsze rozporządzenie Ministerstwa odpowiada życzeniom rektorów.

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Według opinii kół uniwersyteckich, zawieszenie wykładów ma jedynie charakter rozporządzenia prowizorycznego.

Wiedeń, 3 lutego. Zapowiedziano na dzisiaj przedpołudniem wykłady na tutejszym Uniwersytecie nie mogły się odbyć z powodu hałasów, wyprawianych przez studentów. Wykłady na wydziale teologicznym odbyły się spokojnie przy drzwiach zamkniętych. Również nieprzeszkodzono odczytom na klinice. Przy ich rozpoczęciu 15—20 studentów opuściło demonstracyjnie salę wykładów.

Praga, 3 lutego. Na wykłady w tutejszym niemieckim Uniwersytecie i Politechnice niemieckiej nie jawili się dzisiaj wcale studenci, skutkiem czego nie odbyły się wykłady. Spokój nie został zakłócony.

Rosenberg, 3 lutego. Po wczorajszych wyborach do sejmu węg., powstała w karczmie, znajdującej się w pobliżu wsi Liszkafalva bójka. Żandarmerya musiała wkroczyć i użyć broni. Trzech wyborców zabitych, siedm osób ranionych. Pomiędzy ranionymi znajdowała się pewna kobieta, która w skutek otrzymanych ran umarła.

Grac, 3 lutego. W skutek prośby studentów nie odbyły się dzisiaj wykłady ani na Uniwersytecie, ani na Politechnice. Nie zaszło nic godnego uwagi.

Berno, 3 lutego. Wykładom dzisiejszym na tutejszej Politechnice przeszkodzili licznie zebrani studenci niemieccy, hałasując i domagając się demonstracyjnie zaprzestania odczytów.

Bukareszt, 3 lutego. Rząd przedłożył parlamentowi projekt ustawy o podatku spożywczym od cukru.

Sofia, 3 lutego. Bułgarski agent dyplomatyczny w Konstantynopolu Markow wręczył w. wezyrowi memoryał o zajściach w wilajecie uesküebskim. Memoryał wyraża głębokie ubolewanie z powodu popełnianych tam od listopada roku zeszłego gwałtów, których ofiarą padają także kobiety. Ludność nadgraniczna skutkiem tego ucieka gromadnie do Bułgaryi co sprawia rządowi wiele kłopotu. Taki stan rzeczy i wzmagające się ztąd wzburzenie w Bułgaryi zmuszają rząd do interwencyi. Memoryał powołuje się w końcu na to, że zachowanie się Bułgaryi było zawsze lojalne i skierowane ku utrzymaniu i wzmocnieniu pokoju.

Rzym, 3 lutego. Izba posłów obradowała wczoraj dalej nad projektem ustawy o zniżeniu cła od zboża.

Neapol, 3 lutego. Wśród studentów Uniwersytetu wybuchły niepokoje.

Paryż, 3 lutego. Ministrowi wojny Billotowi doręczono wczoraj uchwałę rady śledczej w sprawie pułkownika Picquarta. Minister powoźmie ostateczne postanowienie dopiero po ukończeniu procesu przeciw Zoli, aby uniknąć podejrzenia, że chce wywrzeć wpływ na werdykt ławy przysięgłych.

Paryż, 3 lutego. W toku obrad w Izbie deputowanych nad budżetem marynarki oświadczył wczoraj minister marynarki: Pragniemy ubezpieczenia naszej komunikacyi z Algeryą i Tunisem, pragniemy, aby morze Śródziemne pozostało zatoką francuską. Za pieniądze, których się obecnie domagamy, zbuduje administracya marynarki okręty, odpowiadające dzisiejszym wymaganiom. Minister sądzi, że nowe te okręty będą należały do typu pancerników, — jest bowiem rzeczą niezbędną pomnożyć liczbę pancerników kosztem krążowników. Na tem posiedzenie zamknięto.

Paryż, 3 lutego. Ogłoszenie wyroku w procesie Reinach-Rochefort odroczono na tydzień. Gdy Rochefort opuszczał salę sądową, publiczność wołała: „Niech żyje Rochefort! Precz z żydami! Precz z Zolą!"

Konstantynopol, 3 lutego. W Baliskeri i w Brussie mnóstwo osób w skutek trzęsienia ziemi uległo nieszczęściu. Szkody materyalne są bardzo znaczne. Sułtan wysłał na miejsce katastrofy komisyę, która ma zarządzić akcyę pomocniczą.

Londyn, 3 lutego. Podczas wczorajszej burzy latarnia morska w Crosby koło Liverpoolu, spłonęła do szczętu. W płomieniach zginęły trzy osoby.

Londyn, 3 lutego. *Times* pisze: Ani Rossya, ani żadne inne mocarstwo nie ma w tem interesu, aby wywoływać zatarg z Chinami. Anglia byłaby gotową w razie potrzeby walczyć w obronie swoich interesów handlowych, lecz po nad wszystkiem górują interesy pokoju. Wpływowi polityczy zalecają rządowi, aby w sprawie Chin szukał porozumienia z Rossyą i innemi mocarstwami i wyrażają przekonanie, że Anglia powinna w danym razie podnieść oręż w obronie praw swoich.

Londyn, 3 lutego. Do *Timesa* telegrafują z Pekinu: Anglia cofnęła swoje żądanie co do otwarcia dla niej portu Talien-wan.

Nowy Jork, 3 lutego. Okropna śnieżyca srożyła się w Nowym Jorku, w Nowej Anglii a najbardziej w Bostonie, który odcięty jest zupełnie od świata.

Plymuth, 3 lutego. Pod Guernsey rozbił się parowiec pocztowy „Channel Queen". Utonęło około 50 podróżnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1go lutego 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 147·70, Węgierskie akcye kredytowe 387·—, Akcye anglo-austryackie 163·50, Akcye banku Union 304·50, Kredytowe ziemskie 463·—, Kredyty 364·50, Akcye kolei południowej 82·50, Losy tureckie 59·70, Akcye kolei państwowej 344·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 305·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 136·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 265·75, Akcye banku dla krajów koronnych 219·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·55, Akcye banku związkowego 266·—, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 99·40, Rimurania 249·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Władysław Barącz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka udziela lekcyi spiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

75.000 koron główna wygrana loteryi pomnikowej Arcyksięcia Eugeniusza. Robimy uważnymi naszych Czytelników, że ciągnienie odbędzie się dnia **11 lutego.** 62

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 lutego 1898

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Krasicki z Bachorzyc, J. hr. Badeni z Branic, dr. A. Rapaport z Wiednia, S. Sękowski z Woysławia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Wydżga Król. Polsk., St. hr. Zborowski z Tarnowa, W. Brzeski ze Stryja, M. Łukasiewicz z Podhajczyk, A. Bogdański z Tarnopola, D. Krotkiewicz z Krakowa.

HOTEL BELLEVUE:

PP. K. Ziper z Wiednia, A. Klein z Wiednia A. Polak z Pragi, Maczliński z Żabnic, A. Kohn z Berna.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki. Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
·	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu) przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi ramkami**. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 3 lutego 1898.

	płaca walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	296	—	300	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	373	—	380	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	262	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los. w 51 l.	100	90	101	60
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w $41^1/_2$ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat.	96	70	97	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ $4^1/_2$% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	25	28	—
„ Stanisławowa	48	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 lutego 1898.

	płaca	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.60	102.80
luty-sierpień	102.60	102.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.60	102.80
kwiecień-październik	101.60	102.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	162.—	164.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.50	144.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	162.—
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	190.—
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	190.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.60	154.60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.40	122.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.90	103.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.70
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	253.—	254.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.40	214.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.50	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.35	101.35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.40	121.60
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.35	99.55
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	101.10	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	156.25	157.—
„ „ „ za 50 zł.	154.50	155.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.30	131.30
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.20	99.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.10
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.50	60.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.25
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	—.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.20	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.75	96.95
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101.30	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. $57^1/_2$ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.75	117.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.75	100.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.70	99.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	60.75	61.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.75	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	63.40	64.40
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.75	27.75
Salma 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	48.—	52.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	163.25	164.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1467.—	1465.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	365.40	369.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.—	388.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	379.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	219.40	219.90
„ Austro-węg. 600 zł.	931.—	935.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	305.—	305.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.25	136.—
Zivnostenska banka 100	131.50	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3450.—	3460.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	302.—	304.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	343.90	344.40
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.75	212.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	454.—	456.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	275.—	277.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	148.95	149.45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	710.—	712.—
Schodnicy 500 kor.	570.—	580.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	176.—	178.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.05	120.25
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.32	45.42
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.32	47.40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.82
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.35	45.45
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9376 (701 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 331 w ks. gr. gminy kat. Pilzno, a w połowie dłużnika Selmana Insla własnej w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a mianowicie dnia 9 marca i dnia 20 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Pilzno, dnia 13 grudnia 1897.

L. 5523 (706 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kułakowie, Duninów położonej wedle whl 214 księgi gruntowej tejże gminy Nykoły Rożyckiego, Paladyi Capruk i Penteleja Rożyckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Issera Bojera w kwocie 24 zł. 91 ct. a w. z pn. dnia 15 lutego i 15 marca 1808 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem pan Antoni Gross z Zaleszczyk.

Zaleszczyki 8 grudnia 1897.

L. 8836 (703 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 150 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 lutego i dnia 23 marca 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 52 ks. gr. gminy Janiny objętej masy spadkowej Maryanny Duszkiej recte Dłuskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4347 zł. 8 ct.

Wadyum 435 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. notaryusz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 31 grudnia 1897.

L. 9742 (692 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 10 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Katarzyny Helakowej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 218 gm. kat. Czchów objętej dłużniczki Nosek własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 lutego 1898 i dnia 22 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.

Brzesko, 21 grudnia 1897.

L. 6719 (699 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 lutego 1898 nawet niżej ceny szacunkowej, relicytacya realności według wyk hip. 56 ks. gr. gm. kat. Kosów stary Michała Ferkuniaka syna Wasyla własnej na rzecz Josla Rieglera pto 231 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 30 sierpnia 1897.

L. 11288 (602 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Białej przeciw Antoniemu i Joannie Sikorom pto 6930 zł. odbędzie się w tutej. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 1 marca 1898 i dnia 29 marca 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 541 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 9290 zł.

Wadyum 929 zł

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel jest p. adw. dr. M. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 14 grudnia 1897.

L. 7031 (607 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Nechy Feldmaus w kwocie 190 zł. egzekucyjną licytację 1|3 części realności w Cieplicach położonej dłużnika Kazia Augustyna własnej, wyk. hip. l. 20 ks. gr. gm. Cieplice objętej, dnia 2 marca 1898 i 31 marca 1898 o godz. 10 rano:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 424 zł.

Zakład wynosi 42 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oczacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz w Sieniawie p. Zielonka.

Sieniawa, 24 września 1897.

L. 7984 (606 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 100 zł egzekucyjną licytację realności w Nielipkowicach pod l. 49 położonej dłużnika Józefa Kaniowskiego własnej, wyk. hip. l. 56 ks. grunt. gminy Nielipkowice objętej dnia 2 marca 1898 i 31 marca 1898 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 960 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 96 zł. 5 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowenia mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz w Sieniawie p. Zielonka.

Sieniawa, 11 listopada 1897.

L. 9617 (672 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż w dniach 3 marca i 30 marca 1998 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności lwh. 70 w Lipniku Jędrzeja Szymoniaka własnej, celem wydobycia wierzytelności Kasy oszczędności w Myślenicach pto 100 złr. z przyn.

Cena wywołania 1090 zł.

Wadyum 109 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce, 31 grudnia 1897.

L. 22137 (290 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej austryackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego przeciw Jakóbowi Bleicherowi o zapłacenie kwoty 1065 zł. 50 ct z pn. odbędzie się dnia 8 marca 1898 i dnia 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 28 przymusowa sprzedaż dóbr Duńkowice wyk. hip l. 27 objętych dłużnika Jakóba Bleichera własnych

Cenę wywołania stanowi kwota 160 000 zł. wa.

Wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Błażowskiego w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Głębockiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 4 grudnia 1897.

L. 8740 (380 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Laji Messer wynoszącej 27 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod lkons. 13 położonej, objętej wykazem hip. l. 162 w księdze gruntowej gm. kat. Paszczyna wedle poz 3 i 5 karty własności do dłużnika Michała Polomskiego w 9|24, a Piotra Tryłki w 3|24 częściach należącej w Sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 8 marca i dnia 19 kwietnia 1898 każdym razem o godz 10 przed południem

Cena wywołania 743 zł. $31\frac{1}{2}$ ct.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem niewiadomydh wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Fischlera, z zastępstwem p. not. Aleksandra Wisłockiego.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, 20 listopada 1897

L. 9344 (557 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy raalności whl. 185 ks. gr. gm. kat. Roza i całej realności whl. 440 tejże gminy Adama Krochmala własnej w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 8 marca 1898 i 15 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 0 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa, a to połowy pierwszej realności w ilości 1144 zł. $7\frac{1}{2}$ ct., zaś drugiej realności 850 zł

Wadyum co do pierwszej realności kwotę 114 zł., co do drugiej 85 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p Tytusa Bujnowskiego ck. notaryusza w Pilźnie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze

Pilzno, 25 grudnia 1897

L. 8764 (558 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności whl. 282 i 2|4 części realności whl. 283 ks. gr. gminy Jastrzębna stara objętych, do dłużnika Jana Tabora należących w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. w dwóch terminach a mianowicie 8 marca 1898 i 19 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania co do pierwszej realności 2255 zł., zaś co do drugiej 10 zł.

Wadyum co do pierwszej realności 215 zł., co do drugiej 1 zł. stanowić będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Marcina Bujnowskiego kandydata notaryalnego w Pilźnie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Pilzno, 19 grudnia 1897.

L. 7853 (559 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1|3 części realności i objętej wyk. hip. l. 19 ks. gr. gm. kat. Jaworze dolne do dłużnika Jana Ciesielskiego w tej części należącej w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 8 marca i 18 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 475 zł.

Wadyum kwotę 48 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Tytusa Bujnowskiego ck. notaryusza w Pilźnie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Pilzno, 12 grudnia 1897.

L. 8569 (560 3—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 8 marca i 12 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna połowy realności whl. 275 ks. gr. gm. Dulczówka objętej, dłużnika Jakóba Podgórniaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 13 zł. 50 ct. Michałowi Rachlewiczowi od Jakóba Podgórniaka należnej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 337 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu jako też późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego w Pilźnie.

Pilzno, 13 grudnia 1897.

L. 12320 (597 3—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej. zaś dnia 20 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacya 1|3 części realności według wyk. hip 685 i 1|6 części realności whl. 685 ks. gr gm. kat. Wierzkowioc Fedora Sawczuka Semena własnej, na rzecz Judy Bleiweisa pto 28 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 57 i 12 zł.

Wadyum 3 zł. 70 ct. i 1 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 16 sierpnia 1897.

L. 6842 (584 3—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. 260 ks. gr. gm. Monastarsko dłużniczej masy spadkowej śp. Weroniki Ferkuniak własnej na rzecz Nusima Krauthamera pto 47 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 17 czerwca 1897.

L. 8777 (3?5 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 150 zł. z przyn. na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni sprzedaż posiadłości lwh. 56 gm. kat. Nieszkowice wielkie objętej, dłużników Tomasza i Anny Jarotków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 marca i 13 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć moża w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Aleksander Runge.

Cena wywołania 559 zł.

Wadyum wynosi 56 zł.

Wiśnicz, 28 grudnia 1897.

L. 10614 (637 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 10 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 7 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną 1|5 części nieruchomości położonych pod lk. 58 objętych wykazem hipotecznym 234 ks. gr. gm. Lipsko i będących własnością Anastazyi Łozińskiej a to w celu wydobycia sumy 92 zł. wa. zpn. na rzecz Towarsystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c- k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 6570 (587 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 marca 1398 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 315 ks. gr. gm. kat Riczka Wasyla Jakibiuka własnej, na rzecz Herscha Fuchsa pto 115 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 3783 zł.

Wadyum 378 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego z Kosowa.

Kosów, 15 czerwca 1897.

L. 4210 (588 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet niżej takowej iicytacya realności według wyk. hip. 133 ks. gr. gm. kat. Jaworów w całości i wh. 134 tejże gminy w połowie Fedora Kopczuka Iwana vulgo Chreptun własnej na rzecz Anczla Ernsta pto 42 zł. wa.

Cena wywołania a to 1) za realność w. h. 133 kwota 950 zł. i 2) za połowę realności wh. 134 kwota 210 zł.

Wadyum ad 1) 95 zł. a ad 2 21 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 17 czerwca 1897.

L. 10613 (581 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 10 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 7 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną połowy nieruchomości położonych dod lk. 84 wyk. hip. 246 i całych nieruchomości objętych wykazem hipotecznym 245 ks gr. gm. gminy Jędrzejówka ad Lipsko i będących własnością Jana Niedużaka a to w celu wydobycia sumy 180 zł. wa. zpn, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie-

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie

Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 3704 (586 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 763 ks. gr. gm. kat. Pistyń Stefana Bejsiuka Nykoły względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej na rzecz Iry Szerzera pto 44 zł. z pn.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 16 czerwca 1896.

L. 10100 (749 2—3)

W tutkjszym Sądzie odbędzie się o go dzinie 10 rano 8 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l 338 gminy Brzuska Freidy Glücksmann własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 93 zł. 29 ct.

Cena wywołania 144 zł.

Wadyum 14 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Antoniego Dobrzańskiego c. k. notaryusza w Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 29 grudnia 1897.

L. 21083 (746 2—3)

Sprostowanie.

Odnośnie do ogłoszonego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" w Nrach 282, 283 i 284 edyktu licytacyjnego w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Nałęcz Kęszyckiemu pto 4 rat po 858 zł. z pn. prostuje się takowy w tym kierunku, że kuratorem wierzycieli hipotecznych w edykcie wymienionych ustanowiono adw. dr. Łuczakowskiego z substytucyą adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1897.

L. 13199 (728 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej Maksyma Czepaka przeciw Antoniemu Dupakowi o zapłatę kosztów sporu w kwocie 14 zł. 11 ct. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 9 lutego i 9 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w siedzibie sądu przymusowa publiczna sprzedaż czterech szesnastych części ciała tabularnego wykazem hip. 228 księgi gruntowej gminy katastralnej Snowicz objętego, Antoniego Dupaka własnych, pod następującemi warunkami:

Cena wywołania 110 zł.

Zakład 11 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzane być mogą w registraturze

Złoczów, dnia 20 listopada 1897.

L. 11833 (591 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1898 na wet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 978 ks. gr. gm. kat. Kosmacz Petra Kusznirczuka syna Dmytra wnuka Iwana własnej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 14 zł. 68 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kosów, 20 września 1897.

L. 10210 (593 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip 152 ks. gr. gm. kat. Mykietyńce Dmytra Rybaka syna Michała własnej na rzecz Banku chrześciańskiego w Kosowie pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 5 sierpnia 1897.

L. 10388 (589 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 586 ks. gr. gminy kat. Manastersko dłużnika Michała Wintoniuka własnej na rzecz Wasyla i Anny Drebotiuków celem zaspokojenia alimentacyi po 2 zł miesięcznie z przyn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 15 lipca 1897.

L. 11426 (742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 47 zł. 62 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Blechera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 264 gm. kat. Lucza objętej dłużniczki Maryi z Tkaczuków Szarych własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 lutego 1898 i dnia 23 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 20 zł. aw.

Peczeniżyn, 15 grudnia 1897.

L. 6860 (734 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 299 zł. 50 ct odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 24 lutego i 31 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle whl. 772 B. poz. 1 ks. gr. gminy Kozowa własność Antoniego Palucha stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1255 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 125 zł 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Lewickiego z Kozowy.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym

Kozowa, 30 listopada 1897.

L. 12020 (698 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 231 ks. gr. gm. kat Moskalówka Mordka Klaua względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 36 zł. 23 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 912 zł.

Wadyum 91 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem c. k. adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 30 sierpnia 1897.

L. 4946 (498 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 29 zł. 93 ct. z pn. na rzecz Benischa Branda sprzedaż 1/8 części posiadłości lwh. 16 gm. kat. Dołuszyce objętej, dłużniczki Teresy Trojan własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 10 marca i 14 kwietnia 1898 każdym razem dzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.

Cena wywołania 228 zł. 75 ct.

Waeyum wynosi 23 zł.

Wiśnicz, 30 grudnia 1897.

L. 6739 (465 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie a to 11 rat po 3 zł. i reszty kapitału 11 zł. 10 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 17 lutego i 17 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. 10 we Wiktorówce położonej whl. 77 tejże gminy objętej tudzież całych realności objętych whl 122, 132, 134 rzeczonej gminy a stanowiących własność Anastazyi Olejnik z domu Kołodziej, Maksyma Medwidia i Kuby Ochmanowicza.

Cena wywołania wynosi 153 zł., 50 zł., 50 zł. i 45 zł niżej których na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 29 zł. 80 ct, 15 zł. 30 ct., 5 zł., 5 zł. i 4 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora c. k. notaryusza Lewickiego w Kozowie.

Kozowa, 30 listopada 1897.

L. 10835 (739 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 15 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Herzla Blechera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 331 gm kat. Kluczów wielki objętej dłużnika Nykoły Tafijczuka Pawła własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 lutego 1898 i dnia 23 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Szerb c. k. notaryusz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 20 zł 70 ct.

Peczeniżyn, 18 grudnia 1897

L 10611 (639 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 10 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 7 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości objętych wyk. hip. 18 i 162 ks. gr. gm. Lipie ad Chlewiska i będących własnością Józefa Rzyczkowskiego i Życzkowskiego, a to w celu wydobycia sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 803 (719 1—3)

OBWIESZCZENIE.

1. Ustanowiona obecnie w Zniesieniu pod Lwowem pod Nr. 33/36 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

3. Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897 materyału tytoniowego w wartości 5212 zł. 5 ct. wynosił 511 zł. 82 ct.

4 Trafikantowi porucza się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi $1^1/_2$ procentu od wartości.

9. Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

11. Wadyum które ma być złożone wynosi 50 zł.

12. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 17 lutego 1898 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie.

13. Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 20 stycznia 1898.

L. 9619 (733 1—3)

Dnia 1 marca i 30 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Dziekanowicach położonej lwh. 11 objętej Marcina Bodziocha i Jana Bodziocha własnej na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach w kwotach 77 zł., 75 zł. 50 ct., 44 zł. 62 ct. i 74 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 4578 zł., zaś wadyum 457 zł. 80 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 31 grudnia 1897.

L. 4281 (794 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 2 marca 1898 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 611 ks. gr. gm. Tomaszowce objętej Andrzeja Kleissa własnej na rzecz Pessli Mandel i jej nieletnich dzieci pto 203 zł. 56 ct. z pn.

Cena wywołania 162 zł

Wadyum 16 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Tomasza Drohomireckiego w Wojniłowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 21 grudnia 1897.

L. 66467 (753 1—3)

W c. k. Sądzie pow. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Selingera w kwocie 100 zł. w dniu 2 marca i 6 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 110 w Giebułtowie położonej.

Cena wywołania wynosi 577 zł. 15 ct

Wadyum 57 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Langrod.

Kraków, 27 grudnia 1897.

L. 6834 (797 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 28 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 marca 1898 i poniżej takowej licytacya 1/7 niewydzielonej części realności pod lk. 24 w Korczówce położonej wyk. hip. l. 62 tejże gminy objętej dłużnika Petra Fedana własnej na rzecz Feigi Weiner o zapłacenie 14 zł. z pn.

Cena wywołania 169 zł. 88 ct a. w.

Wadyum 17 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

Żurawno, 12 grudnia 1897.

L. 10333 (740 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Anczla Ratha w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 264 gm. kat. Myszyn objętej dłużniczki Anny z Wiktorowiczów Maksymiuk własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 lutego 1898 i dnia 18 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Wadyum wynowi 7 zł. 65 ct. a. w.

Peczeniżyn, 29 grudnia 1897.

L. 11075 (756 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 15 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 537 według wykazu hipotecz. 537 w Brzozowie położonej, Ignacego i Ludwiki Pilawskich własnej na rzecz Józefa Feiwla pto 200 zł. z przyn.

Cena wywołania 1131 zł.

Wadyum 113 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanyah z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca w Brzozowie.

Brzozów, 24 grudnia 1897.

L. 8602 (798 1—3)

O. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 170 zł. w. a. z pn. po potrąceniu 10 zł odbędzie się dnia 21 lutego 1898 i dnia 21 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 526 w Winnikach objętej dłużników Józefa i Anny Czubińskich własnej.

Cena wywołania 490 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Winniki, dnia 17 grudnia 1897.

L. 11622 (741 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 35 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Herzla Blechera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 270 gm. kat. Kluczów mały objętej dłużnika Ołeksy Łasijczuka Andrija własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 lutego 1898 i dnia 24 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 39 zł. a. w.

Peczeniżyn, 15 grudnia 1897.

L 19616 (743 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Alojzego Hübnera przeciw Chaimowi Czerner o zapłacenie kwoty 44 zł. 55 ct. w. a. z pn odbędzie się dnia 28 lutego i dnia 30 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności whl. 354, 355 i 21 dz. I: ks. gr. gm. Śniatyn objętych dłużnika Chaima Czernera własnych.

Cene wywołania stanowią kwoty 60 zł. 30 zł. i 45 zł., zaś wadya 10% tychże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr Rosenheck z Śniatyna.

Resztę werunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 27 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 381 (709 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady jednego sługi etatowego przy głównym gmachu tutejszego ck. Uniwersytetu rozpisuje się konkurs z terminem do 25 marca 1898 włącznie.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 300 zł., dodatku aktywalnego 75 zł. tudzież przepisaną odzież służbową.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązek rżnięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego jako również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni wykazać: 1 znajomość czytania i pisania w języku polskim, 2o fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, 3o wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnosić w wyż oznaczo, nym terminie do Senatu akademickiego lwowskiego ck. Uniwersytetu.

Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej to swe podania wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie ck. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z ck. Senatu akademickiego.

Lwów, 23 stycznia 1898.

L. 8991 (750 2—3)

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Markowej w powiecie Łańcuckim za kontraktem służboym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Pobory:

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancel. 40 zł. i wynagrodzenie 150 zł. na posłańca pieszego codziennie do Łańcuta i napowrót.

Podan a należy wnieść najpóźniej do 10 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 stycznia 1898.

L. 399 (800 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy Drohobycki potrzebuje na czas od 1 kwietnia do 1 listopada b. r. pomocnika technicznego obeznanego praktycznie z budową dróg.

Płaca miesięczna 70 zł.

Podania wraz z odpisami świadectw z dotychczasowego zatrudnienia wnosić należy do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najpóźniej do 28 lutego br.

Z Wydziału powiatowego

Drohobycz, 30 stycznia 1898

L. 84 (789 1—3)

KONKURS

na posadę rachmistrza oraz kontrolora przy Magistracie miasta w Buczaczu z płacą roczną 700 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania najdalej do 20 lutego br. do Magistratu miasta Buczacza udowadniając, że posiadają przepisaną kwalifikacyę w myśl rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Dz. u. k. Nr. 67.

Magistrat miasta.

Buczacz, 15 stycznia 1898.

L. 465 (763 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posągów po dwieście czterdzieści ośm (248) zł. wa. z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego religii chrześciańskiej, zrodzonem w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właściciela dóbr Łużna W. W. Kazimierza i Anny Klotyldy dw. im. ze Skrzyńskich małżonków Winnickich, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego, najpóźniej do 31 maja rb. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi w raz z Wiel. Ks Krakowskiem

We Lwowie, 13 stycznia 1898.

Upadłości.

L. 80817 (768)

Do sprawdzenia rachunku przez adw. dr. Landesbergera przedłożonego za czas od 24 grudnia 1889 do końca roku 1897 z administracyi masy konkursowej firmy: „Konstanty Iskierski“, wzywa się wydział wierzycieli na dzień 22 lutego 1898 godzinę 10 zrana do biura Nr. 20 o czem się ogół wierzycieli niniejszem zawiadamia z tą uwagą, że im wolno co do rachunku tego czynić swe uwagi.

Zarazem wyznacza się celem powzięcia uchwały wierzycieli co do sposobu zrealizowania wierzytelności dotychczas nie zrealizowanych i innych praw do tej masy należących termin na dzień 22 lutego 1898 godz. 10 zrana, w biurze Nr. 20, na który ogół wierzycieli pod tym rygorem wzywa się, że nie stający będzie uważany za przystępującego do wniosku większości stających wierzycieli.

Lwów, dnia 18 stycznia 1898.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 8931 (730 2—3)

Józefa Bajurnego z Młynisk uznano umysłowo chorym, kuratorem jest Mikołaj Bajurny z Młynisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 4 listopada 1897.

L. 10502 (735 2—3)

Podaje się do wiadomości, że uchwałą ck. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 13 listopada 1897 l. 13877 uznano Maryannę Kozową, żonę Wojciecha z Dąbrówki at Cmolas za umysłowo chorą, i że dla jej osoby i majątku ustanowiono kuratorem Michała Myszkę z Cmolasu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 24 listopada 1897.

L. 95451 (716 2—3)

Józefa z Płoszowskich Łazowska uznaną została umysłowo chorą. a kuratorem tejże mianowany został dr. Franciszek Zakreys lekarz we Lwowie.

Zc. k. Sądu powiat. m. deleg. S. I.

Lwów, 31 grudnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5240 III (6 6 2—3)

OBWIESZCZENIE

Wedle rozporządzenia c. k Ministerstwa handlu z dnia 5 stycznia 1898 l. 4 5 została należytość od wagi za posyłki pocztowe do Konstantynopola i Saloniki via Zemuń za przestrzeń od tej ostatniej miejscowości ustanowioną jak następuje:

W a g a	do Konstantynopola	do Saloniki
do 3 kigr.	— 90 ct	— 70 ct.
od 3 do 5 kg	1 zł. 30 ct.	1 zł. 10 ct.
od 5 do 10 kg	2 zł 60 ct	2 zł. 20 ct.
od 10 do 15 kg	3 zł. 90 ct.	3 zł. 30 ct.
od 15 do 20 kg	5 zł 20 ct.	4 zł. 40 ct.

Posyłki wymagające podczas transportu szczególniejszej uwagi lub więcej miejsca podlegają oprócz tego 50% dodatkowi.

We Lwowic, dnia 21 stycznia 1898.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

L. 13660 (3991 3—3)

C k. Sąd pow miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kobielnyka syna Pawła, z Denysowa, że celem doręczenia mu ts uchwały z d. 7 lipca 1897 l. 13066 i zastąpienia go w sprawie spadkowej po Annie Kobielnik wdowie po Pawle ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Csillika w Tarnopolu.

Tarnopol, 7 lipca 1897.

L. 115 (483 3—3)

Przeciw Józefowi Margosches w ostatnich czasach zamieszkałemu w Jastrzebce starej w powiecie pilzneńskim którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Lejbę Islera zamieszkałego w Ropczycach przez adw. dr. Fechtdegena w Rzeszowie z Rzeszowa pozew wekslowy o zapłatę 700 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 18 stycznia 1898.

Celem strzeżenia praw Józefa Margoschesa ustanawia się Pana dr. Malca adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. obwodowy w Rzeszowie.

Oddział II 18 stycznia 1898.

L. 21755 (398 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Krumholza zawiadamia się, że w sprawieBorucha Schorra przeciw niemu o 50 zł. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Finkaze Stryja celem doręczenia uchwały z 13 maja 1897 l. 9434 i dalszych] w sprawie tej wydać się mających uchwał.

Stryj, 3 grudnia 1897.

L. 72936 (613 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnym Leonardowi i Katarzynie Kleindienstom, że przeciw nim przez ck. Prokuratoryę skarbu im. Skarbu Państwa prośba egzekucyjna o zapłacenie kwoty 290 zł. 65 ct. wniesioną została.

Gdy miejsce pobytu Leonarda i Katarzyny Kleindienstów, nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. Konstantego Lewickiego i powyższą prośbę egzekucyjną mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Leonarda i Katarzynę Kleindienstów aby ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 2 listopada 1897.

L. 559 (434 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podwołoczyskach uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Panka Budnika, że ojciec jego śp. Iwan Budnik zmarł w Kaczanówce 22 listopada 1894 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którem dla niego 50 zł. legował, a zarazem wzywa się go, by do spadku tego w przeciągu roku się oświadczył. gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z kuratorem, którego się dla niego równocześnie w osobie Semka Romaniuka z Kaczanówki ustanawia w myśl § 131 pat. niesp. przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Podwołoczyska, dnia 23 grudnia 1897.

L. 8925 (429 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Kuczka, że przeciw niemu wniósł do tut sądu Józef Solarczyk pozew o zapłacenie sumy 400 zł. i że dla niego w tej sprawie ustanowionym został kuratorem Jędrzej Kuczek z Wróblówki Jest więc rzeczą Stanisława Kuczka, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi lub sądowi innego wskazać pełnomocnika, inaczej sam sobie złe skutki swej opieszałości przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 31 grudnia 1897.

L 38543 (707 3—3)

C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Berg byłego właściciela realności pod Nr. 328 dz. VIII. w Krakowie, że dla niego w sprawie likwidacyi pretensyi hipotecznych do ceny kupna i sprzedaży tejże realności w której termin na dzień 31 stycznia 1898 o godz 9 rano wyznaczonym został kurator ad actum w osobie adw. dr. Garfeina w Krakowie z substytucyą adw. dr. Frühlinga ustanowionym został i wzywa Zygmunta Berg, by innego pełnomocnika sobie obrał, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę dał, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Kraków, 22 października 1897.

L. 39 (696 3—3)

Przeciw Mieczysławowi Błażowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez pana adwokata dr. Marka Tiegermana z Drohobycza pozew o 250 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został do rozprawy ustnej termin na dzień 8 lutego 1898 godz. 12 w południe.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adwokata dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy. Oddział II

W Drohobyczu, dnia 20 stycznia 1898.

L. 1905 (691 3—3)

Jego Excelencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. zamianował na I zwyczajną z dniem 1 marca 1898 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Józefa Heldenburga i c. k. radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza i Józefa Swaryczewskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, 23 stycznia 1898.

L. 9961 (702 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Jana Biestka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Stanisław Biestek przeciw niemu i spóln. wniósł skargę o 42 zł. 84 ct. z pn., na którą termin do rozprawy drob. na dzień 15 lutego 1898 wyznaczono i że dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Fiderkiewicza z Pilzna ustanowiono.

Pilzno, dnia 30 grudnia 1897.

L. 17477 (491 3—3)

Kałuski ck. sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z d. 26 kwietnia 1897 l. 6519 dla niewiadomych z miejsca pobytu Aleksandra Frank i Aleksandra Szymoni kuratorem p. dr. Wiesenberga o czem się tychże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 22 grudnia 1897.

L. 10591 (468 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Olejnika, że celem doręczenia mu rezolucyi tab. z d. 19 lipca 1897 l. 5138, dlań kuratora Michała Olejnika ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 10 listopada 1897.

L 16662 (697 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Kroka, że dnia 28 października 1897 do l. 16662, wniosło przeciw niemu i spóln. Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach skargę o 150 zł. w. a. z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 4 lutego 1898 o godz 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 26 listopada 1897.

L. 10 (744 2—3)

Przeciw Szamie Demian, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sadu powiatowego w Podhajcach przez Lebę Wieszego pozew o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności whl. 1422 ks. grunt. gminy kat. Podhajce prawa zastawu dla sumy wekslowej 113 zł. aw. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 lutego 1898 o godz. 9 rano biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Szamy Demiana ustanawia się pana dr. Kazimierza Pawlikowskiego adw. w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda swego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach.

Oddział I. dnia 9 stycznia 1898.

L. 33 (710 2—3)

Przeciw nieznanemu z życia i nazwiska Joelowi wnukowi bł. pam. Joela Waldberga, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Mojżesza Dawida Byka, Minę Byk i Esterę z Waldbergów Hessel pozew o uznanie za zgasłą i wykreślenie ze stanu biernego realności l. wh. 111, 774 i 775 III. dzielnica miasta Lwowa pretensyi 1000 zł w. a.

Na podstawie pozwu de praes. 21 grudnia 1897 l. 79573, wyznacza się termin na pierwszą audyencyę na dzień 8 lutego 1898 przed południem o godzinie 10 w temże sądzie, biuro Nr. 22.

Celem strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu „Joela“, ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Piątkowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział II.

We Lwowie, dnia 22 stycznia 1898.

L. Cl. I. 17|98 I (727 2—3)

Panu Antoniemu Patronikowi ostatniemi czasy w Posadzie sanockiej zamieszkałemu w drobiazgowej sprawie toczącej się przed c. k sądem powiatowym w Sanoku, powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu o zapłatę sumy 76 zł. 59 ct. w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 15 listopada 1897 liczba czynności Cb. I. 17|98, którą wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 3 lutego 1898 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 21.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antoni Patronik przebywa, ustanawia się jemu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Flakowicza w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Patronika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

W Sanoku, dnia 10 stycznia 1898.

L. 1676 (747 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Stanisław Matkowski c. k. notaryusz w Szczercu, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 21 października 1897 l. 23733 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Stryju z dniem 31 stycznia 1898 z urzędowania w Szczercu ustępuje a dnia 1 lutego 1898 urzędowanie w Stryju obejmuje.

Lwów, dnia 29 stycznia 1898

L. 13265 (428 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej Abrahama Dawida Horna, przeciw spadkobiercom Majera i Judyty vel Julii Kobritz pto 290 zł. z pn., zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Samuela Gabryela Kobritz i Markusa Kobritza, iż celem doręczenia im uchwał sądu tut. z dnia 30 sierpnia 1897 l. 9798, jakoteż z dnia 30 listopada 1897 l. 13265, którymi ustanowiono sekwestrem dochodów z dłużniczych realności Leona Klinga z Brodów, ustanowiony został kurator ad actum dr. Samuel Wagner z Brodów.

Brody, dnia 30 listopada 1897.

L. 6435 (496 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Mielnicy zadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Todoskę Wargatiuk, że 4 stycznia 1894 zmarł w Trubczynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli bratanek jej Michał Kudra i że ona do spadku tego z ustawy powołaną jest.

Wzywa się więc Todoskę Wargatiuk, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku tego tem pewniej się oświadczyła ileże inaczej postępowanie spadkowe tylko z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Jurijem Strylczuk z Ttrubczyna przeprowadzone zostanie.

Mielnica, 12 lipca 1897.

L. 3486 (759)

Przeciw Michałowi Adamczukowi po Waniu z Zawadki rymanowskiej i Tymkowi Steranka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Wasyla Harajdę pozew o 125 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 18 lutego 1898 godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Tymka Steranki ustanawia się pana Semana Czełaka wójta w Zawadce rymanowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Tymka Sterankę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, oddział I. dnia 20 stycznia 1898.

L. 3490 (760)

Przeciw Feśkowi Czarnemu po Pawle i Dmytrowi Czarnemu po Pawle poprzednio w Zawadce rymanowskiej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Tymka Storożkę przez pełnomocnika Petra Storożkę pozew o 110 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 lutego 1898 godz. 10 przedpołudniem w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Dmytra Czarnego ustanawia się p Hrycia Czełaka rolnika w Zawadce rymanowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Czarnego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie

Oddział I., dnia 20 stycznia 1898.

L. 11491 (758 1—3)

Nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Semprucha zawiadamia się, że przeciw niemu wniósł Juda Schmidt pozew drobiazgowy o zapłatę kwoty 8 zł. 38 ct. a. w. w załatwieniu którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 19 lutego 1898 godzina 9 rano wyznaczono, a dla nieobecnego ustanowiono kuratora w osobie Ludwika Miąsika notaryusza z Rozwadowa

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 22 grudnia 1897.

L. 15 (761)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Rozynie Matlern, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Henryka Bredyego z Unterbergen pozew o wykreślenie pretensyi na realności obj wyk. hip. l. 19 ks. gr. gm. Podbereżce Unterbergen w kwocie 50 zł. mon. kon. zahipotekowanej.

Na podstawie pozwu wyżej pomienionego została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1898 o godz. 10 rano do tutejszego sądu biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu nieznanej pozwanej, ustanawia się pana Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Winnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

W Winnikach, dnia 8 stycznia 1898.

L. 16 (762)

Przeciw Henrykowi Ferdynandowi, Maryi i Katarzynie Bredym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Henryka Bredego syna Henryka w Unterbergen pozew o wykreślenie pretensyi na realności objętej wyk hip. l. 19 ks. gr. gminy katastr. Podbereżce Unterbergen w kwotach 150 zł., 150 zł. i 200 zł. mon. konw. zahipotekowanych.

Na podstawie pozwu wyżej pomienionego została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1898 o godz 10 rano do tutejszego sądu biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu nieznanych pozwanych, ustanawia się pana Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Winnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

W Winnikach, dnia 8 stycznia 1898.

L 8[illegible] ([illegible]01 1—3)

C. k. miej. del. Sąd powiat. S. I., podaje do wiadomości, że dnia 12 października 1897, umarła we Lwowie Antonina Witoszyńska, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jej spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo dr. Margasz, adwokat we Lwowie, kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony zostanie z tymi i tym przyznany, którzy wniosą oświadczenie przyjęcia onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się do spadku nikt nie oświadczył, cały spadek zostanie przez Skarb Państwa, jako bezdziedziczny ściągnięty.

Lwów, dnia 18 grudnia 1897.

L. 5032 (482)

C k Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle, poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy jawnej spółki handlowej „B Białkowski, A Bukojemski i Ska kopalnia oleju skalnego w Mrukowej i Pielgrzymce“ z tem, że spólnikami jawnymi są Bolesław Białkowski dyrektor rafineryi w Ustrzykach dolnych, Antoni Bukojemski dyrektor kopalni w Mrukowej, Tadeusz Stryjeński architekt w Krakowie, Antoni Abramowicz przedsiębiorca i kapitalista w Krakowie, Zygmunt Hendel architekt w Krakowie, Zygmunt Leskiewicz właściciel fabryki farb w Dembnikach ad Kraków, że siedzibą spółki jest Mrukowa, że rozpoczęła ona istnieć z dniem 1 grudnia 1896, a czas jej jest nieograniczony.

Spółkę podpisywać i zastępować ma z prawnym skutkiem tylko sam Antoni Bukojemski w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią brzmienie firmy mieszczczącą, swe imię i nazwisko własnoręcznie podpisze.

Jasło, 31 lipca 1897.

L. 22358 (455 1—3)

Vom k. k. städt. delegirt. Bezirksgerichte in Kolomea wird in Folge des Gesuches des Hersch Ramler aus Kolomea de praes. 13 Dezember 1897 Zl. 21725 des vom k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau über die vom Hersch Ramler aus Kolomea erlegte und sub Jour. Art. 696|97 beeinnahmte aus zwei Stück 1|5 5% 1680-er Staatslose Serie 9404 Nr. 260 IV. Abtheilung, und Serie 9504 Nr. 18 III. Abtheilung mit je 42 Coupons vom 1 November 1896 a 100 fl, sowie Ein Stück 4½ percent Einlagsbüchel der städtischen Spaarkasse in Kolomea Nr. 10535 vom 10 Juli 18996 pr 160 fl. ö. W., bestehende Caution ausgestellten Depositenscheines de dato Stanislau 10 August 1896 der allfällige Besitzer des abgängigen Depositenscheines aufgefordert seinen Besitz binnen Einem Jahre 6 Wochen und 3 Tagen so gewiss beim hiesigen k. k. Bezirksgerichte anzuzeigen, als sonst dieser Depositenschein für nichtig und die restliche Wirkung desselben gegen das k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau für erloschen erklärt werden würde.

Kolomea, am 23 Dezember 1897.

L. 18854 (424 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, ustanowił w sprawie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Sniatynie przeciw Jakóbowi Goldner i tow. o 65 zł, dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Goldnera i tow. adwok. dr. p. Zipsera kuratorem z substytucyą adw. dr. p. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. p. Zipserowi nakaz zapłaty z 4 września 1897 l. 17797 dla Jakóba Goldnera przeznaczony.

Kołomyja, 16 października 1897.

---

(548)

Pan Ludwik Majewski adw. we Lwowie zrezygnował z adwokatury z dniem 6 stycznia 1898.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 15 stycznia 1898.

L. 9650 (519 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Hochbergera, iż na skutek wniesionej przeciw niemu przez Jakóba Riegelhaupta z Szalowy skargi wekslowej pto 178 zł. de praes 16 września 1897 l. 8153 wydany nakaz zapłaty z d. 18 września 1897 l. 8153 doręcza się ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Hozerowi w Grybowie zarazem wzywa się Herscha Hochberga, by temuż kuratorowi dostarczył środków obrony ewentualnie by innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 20 listopada 1897.

L. 9478 (549 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza książeczki Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie stowarzyszonia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną z daty Rzeszów 9 maja 1892 l. 84 na imię Seliga Heuberga i na kwotę 50 zł. opiewającą, aby takową w terminie 6 miesięcznym od dnia trzeciorazowego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tut. sądzie złożył, gdyż po upływie bezskutecznym tego czasu wyż wspomniana książeczka za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Rzeszów, 7 października 1897.

L. 1 (504)

Przeciw niewiadomym z nazwy, życia i miejsca pobytu spadkobiercom i prawonabywcom Karola Kucharskiego, wniesiony został przez Sarę Beilę Briefer, Tinkę Millet i innych zastąpionych przez adwokata dr. Karola Czernego we Lwowie pozew o uznanie własności realności pod lk. 183 3|4 we Lwowie, dotychczas na rzecz Karola Kucharskiego zaintabulowanej.

Do strzeżenia praw pozwanych ustanawia się w tym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Maksymiliana Bodeka we Lwowie na tak długo dopóki pozwani bądź sami w sądzie się nie zgłoszą, bądź pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie.

Odqział, I. 14 stycznia 1898.

L. 6084 (555 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Szymona Zuckerkandla i Dinę Sigal, że ts. uchwała tabularna w sprawie egzekucyjnej skarbu państwa o zapłacenie zaległości podatkowych 21 zł. 42 ct. dnia 15 maja 1896 l. 2821 zapadła, ustanowionemu kuratorowi Michałowi Fedorskiemu z Białegokamienia doręczoną została.

Olesko, 7 listopada 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 17 lutego 1898 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zarszynie stow. zarejestr. z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i dyrekcyi z czynności za rok 1897.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie dyrekcyi absolutoryum za rok 1897.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór dwóch członków do Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych się mających.
5. Ewentualne wnioski członków.

Zarszyn, dnia 1 lutego 1898 154

Prezes Rady nadzorczej: Józef Barth.

Zaproszenie

na

XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Błoszowcach stowarz. zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 24 lutego 1898 o godz. 3 popołudniu w kancelaryi tejże kasy,

Porządek dzienny;

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1897.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku 1897.
4. Zatwierdzenie wyboru dokonanego przez Radę zawiadowczą całej Dyrekcyi i ich zastępców na dalsze trzy lata (§. 4 stat.).
5. Wybór całej Rady zawiadowczej (§ 48 stat.).
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1898.
7. Ewentualne wnioski członków.

Uprawnieni do brania udziału w Ogólnych Zgromadzeniach w myśl §. 37 statutu są tylko ci członkowie, którzy wpłacili cały udział.

W Błoszowcach, dnia 31 stycznia 1898.

Rada nadzorcza kasy zal. „Nadzieja" w Błoszowcach stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Dr. Bazyli Halarewicz m. p. prezes — Mikołaj Hill m. p. sekretarz 155

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.